Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 71. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 26 marca 1929 r. | Rok XXIII.

Ch. D. przygotowała projekt budowlany.

Gdzie należy szukać źródeł pieniężnych.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Staraniem klubu Ch. D. odbyło się zgromadzenie w sprawie budowlanej i mieszkalnej. Zgromadzenie miało na celu omówienie projektu ustawy o opodatkowaniu lokali i projektu, który opracowała Ch. D. Sprawę referował dr. Józef Zawadzki. Przedstawił on klęskę mieszkaniową w Polsce, wykazując, że projekt rządowy nie rozwiązuje kwestji i nie zapobiega wzrastającej katastrofie budowlanej. Ciężar rozwiązania kwestji nie może spadać wyłącznie na barki miast, lecz objąć całe społeczeństwo. **Obowiązek budowy mieszkań w myśl projektu Ch. D.** (który niebawem wpłynie do laski marszałkowskiej), **spada na rząd, samorządy i wielkie przedsiębiorstwa.** Gdyby te czynniki podwyższyły budżet od 5-ciu do 10-ciu procent w ciągu 8-miu do 10-ciu lat na budowę domów dla swych pracowników, byłby to duży krok naprzód. **Źródeł pieniężnych dla budowy domów dla innych pracowników szukać należy w oszczędnościach, lokowanych w bankach przez instytucje ubezpieczeniowe.** Przyniosłoby to 400 milj. zł Opodatkowanie ludności w postaci przymusowej pożyczki, zwracanej z procentami, stanowiłoby źródło 250 milj. zł. Dla obniżenia stopy procentowej kapitału do 4 procent rocznie należałoby uzyskać fundusze, co da się uskutecznić **drogą podwyżki alkoholu o 1 zł, opodatkowaniem placów budowlanych i transakcją przy nabywaniu nieruchomości.** Nie obciążając masy pracowników, można rozwiązać kwestję mieszkaniową.

Mówcę nagrodzono burzliwemi oklaskami.

Niezliczone tłumy oddały cześć zmarłemu wodzowi Fochowi.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 25. 3. W niedzielę rano przewieziono zwłoki marszałka Focha na lawecie armatniej do Łuku Triumfalnego, gdzie ustawiono lawetę z trumną wśród 4-ch kandelabrów **obok grobu Nieznanego Żołnierza.** Za trumną jechała wdowa po marszałku obok generała Weyganda.

Przez cały dzień defilowały przed trumną niezliczone tłumy. Na prośbę wdowy przewieziono zwłoki o godzinie 11 wieczorem do katedry Notre - Dame.

*

Bydgoszcz, 25. 3. Gmachy urzędowe w Bydgoszczy oraz w miastach pomorskich jak również dworce udekorowane wczoraj były chorągwiami do pół masztu na znak żałoby po zmarłym wodzu armij sprzymierzonych marszałku Fochu. Na zebraniach i zjazdach wczoraj się odbywających uczczono również pamięć zgasłego Marszałka.

(js.)

Nowa intryga Hugenberga.

Deutsch-Nationale w roli przedmurza przeciw bolszewizmowi

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 3. Demokratyczna „Berliner Montagspost“ donosi z Now. Jorku o wykryciu intrygi szefa partji niemiecko - narodowej dr. Hugenberga.

Hugenberg skierował do szeregu gazet amerykańskich poufny list, w którym zaznaczył, że **Amerykanie finansują w dobrej woli militaryzm francuski i angielską budowę okrętów wojennych oraz socjalizm niemiecki.** Dzieje się to skutkiem tego, że **odszkodowania niemieckie płacone są chwilowo z kieszeni amerykańskiej,** bo z otrzymanych pożyczek od Stanów Zjednoczonych.

Socjalizm stanowi jednak pierwszy krok do bolszewizmu, nie uznającego własności prywatnej. **Niemiecko - narodowi,** jedyna partja, która nie idzie na kompromis z socjalistami, stanowią **wał ochronny przeciw chaosowi bolszewickiemu.**

Zbytni nacisk na Niemcy w sprawie odszkodowań może doprowadzić do rozpowszechnienia się tego chaosu w Niemczech i Europie. Bolszewizm i socjalizm nie są wytworem rosyjskim, **lecz chorobą duszy ludności przemysłowej. Choroba ta, jak grypa, może wędrować przez ocean.** „Nasza sprawa — kończy Hugenberg — jest również waszą sprawą!“

„Berliner Montagspost“ krytykuje niezwykle ostro list Hugenberga, stanowiący **pokrzyżowanie urzędowej polityki niemieckiej** i będący mieszaniną wielkiej naiwności, próby przymilenia się Ameryce oraz **grubych nietaktów.** List ten uniemożliwia działalność prawdziwych przyjaciół Niemiec w Ameryce, których można teraz podejrzewać o służenie panu Hugenbergowi.

B.

* * *

Warto przy tej sposobności przypomnieć słowa referenta prasowego przy senacie W. M. Gdańska, który w sprawozdaniu wygłoszonem wobec najwybitniejszych polityków gdańskich omawiał stan i działalność polityczną prasy polskiej. Referent senatu podkreślił wtedy z całą bezstronnością, że jakkolwiek społeczeństwo polskie, a z niem i prasa, rozbite jest na niezliczone partje, to jednak wobec zagranicy pracują wszyscy ręka w rękę i idą w takim kierunku, jaki wskazuje minister spraw zewnętrznych. Wobec wrogów Polacy nie występują nigdy jako członkowie tej lub owej partji, ale jako całość.

Tej znamiennej, tak chwalebnej cechy Niemcom brak. Pacyfiści niemieccy otwarcie walczą z rządem na tle jego polityki zagranicznej, a tacy menerzy jak Hugenberg przenoszą teren walk partyjnych aż do... Ameryki. **(js.)**

Bujdy niemieckie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 25. 3. Warszawski korespondent „Berliner Tageblatt“ podaje **fantastyczne wiadomości** o rzekomym wewnętrznym kryzysie w polskich kołach rządowych, zamierzonej częściowej dymisji gabinetu i projekcie ewentualnego zamianowania ministra **Składkowskiego** wicepremjerem.

Byłoby to, zdaniem korespondenta, **wyraźną kandydaturą bojową.**

Przeniesienia i zwolnienia w armji uważa korespondent za przeniesienie się walk politycznych do wojska.

B.

Towarnicki uniewinniony.

WARSZAWA, 25. 3. (Tel. wł.). Sąd marszałkowski, rozsądzający sprawę między posłem Towarnickim a posłem Lengerem wydał wyrok, uniewinniający posła Towarnickiego. Sąd stoi na stanowisku, że poseł Langer słyszał tylko urywki rozmowy między posłem Towarnickim a senatorem Miklaszewskim, co nie może być dowodem na oskarżenie posła Towarnickiego o zamierzony szantaż.

* * *

WARSZAWA, 25. 3. (Tel. wł.). Prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego Aleksander Mogilnicki przeniesiony został w stan spoczynku.

Mogilnicki jest twórcą procedury karnej, która ma obowiązywać z dniem 1 lipca br., autorem kilkunastu dzieł, znanych i cenionych na Zachodzie.

Grzesiński robi porządek z awanturującymi się ciągle Hitlerowcami.

Berlin, 25. 3 Pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński ogłosił odezwę, stanowiącą, jak twierdzi, **ostatnie ostrzeżenie** pod adresem wybryków skrajno radykalnych związków politycznych.

Chodzi tu o uniemożliwienie bójek i wyskoków Hitlerowców, przyczem Grzesiński zagroził, w razie powtórzenia się wybryków ulicznych, **rozwiązaniem partyj politycznych,** w które owe związki są zorganizowane.

W kołach prawicowych panuje **wielkie oburzenie** z powodu zapowiedzianych represyj, co uważane jest za stronniczość lewicowego ministra, faworyzującego komunistów i uciskającego skrajną prawicę. **B.**

Zeppelinem do Ziemi Obiecanej

udali się ministrowie pruscy.

Berlin, 25. 3. Dziś o godzinie 1 po północy wystartował Zeppelin z Friedrichshafen do swojej podróży śródziemnomorskiej. Zeppelin zamierza przefrunąć nad **Francją, Włochami, Grecją i Azją Mniejszą do Jerozolimy, a stamtąd z powrotem przez Konstantynopel, Budapeszt i Wiedeń.**

Większość uczestników podróży stanowią **ministrowie** oraz wyżsi urzędnicy poszczególnych niemieckich krajów związkowych.

Lotem kieruje dr. Eckener.

*

(n) Astrologowie berlińscy **nie wróżą szczęścia** tej podróży. Koniec marca — ich zdaniem — będzie obfitował w szereg klęsk elementarnych. Feralnymi dniami mają być 28 i 29-ty marca.

Zobaczymy, kto będzie miał rację.

Zgon gen. Sarrail.

Paryż, 25. 3. (tel. wł.) Zmarł tu generał Maurycy Sarrail, jeden z najwybitniejszych dowódców francuskich w czasie wojny światowej. Był on naczelnym dowódcą armji trzeciej i odegrał znaczną rolę w zwycięskiej bitwie nad Marną. W r. 1915 mianowano go głównym dowódcą wojsk sprzymierzonych na wschodzie. Sarrail zorganizował obóz wojenny w Salonikach i kierował ofenzywą, która odzyskała Monastyr. W r 1924 mianowany został komendantem wojsk francuskich w Syrji.

Oporozumienie polsko-niemieckie

Jest ono życiową koniecznością, powiedział min. Zaleski.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu towarzystwa badania zagadnień międzynarodowych minister Zaleski wygłosił obszerne przemówienie na temat ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, a zwłaszcza o rozprawach nad kwestją mniejszości narodowych. Minister przedstawił przebieg debaty, podkreślając, że musi to mieć dodatni wpływ na mniejszości narodowe w Polsce, zwłaszcza niemiecką. Kierownicy polityczni mniejszości muszą sobie powiedzieć, że **zamiast oglądać się na zagranicznych protestatorów i obrońców, rozsądniej jest obrać stanowisko bez zastrzeżeń ,oparte na szczerej lojalności w stosunku do państwa i dążeniu do porozumienia i współpracy z większością polską.** Minister zaznaczył, że w ostatnim czasie wśród kierowników mniejszości niemieckiej objawia się nowy, godny poparcia prąd w kierunku wzajemnego zbliżenia. Jeżeli będzie współpraca między mniejszością niemiecką, a społeczeństwem polskiem, nie będzie to przeszkodą na drodze porozumienia państwowego Polski z Niemcami. Raczej może ułatwić **porozumienie, które jest życiową koniecznością. Rząd polski dążył i dążyć będzie do porozumienia z Rzeszą niemiecką,** gdyż widzi w tem nietylko wspólny interes, wspólne dobro, lecz **jedną z najistotniejszych gwarancyj pokojowych w Europie.**

Dżuma w Indjach.

Paryż, (AW.) „Matin“ donosi z Bombaju, iż zanotowano tam cały szereg nowych wypadków dżumy. Według doniesień tych, epidemja dżumy ogromnie się rozszerza. Dziennik przypomina, że w ciągu ostatnich 25 lat, 12 miljonów ludzi umarło na dżumę w Indjach angielskich.

Jak wygląda, a jak wyglądać powinna reforma rolna.

III.

Szkodliwość przymusowej, a tem samem sztucznej parcelacji dla rolnictwa.

Produkcja rolna podlega prawom ekonomicznym, a te się nie dadzą na zawołanie sztucznie przerobrażać. Sztuczną reformą była komisja kolonizacyjna niemiecka i dla tego zrobiła fiasko, finansowe przynosząc straty państwu, a społeczeństwu niosła szkody przez hodowlę uprzywilejowanych pretensjonalnych niezahartowanych w walce o byt osadników.

Była ta kolonizacja sztuczną reformą i dla tego szkodliwą społecznie i nietrwałą tak samo, jak kieruchje ateńskie, jak reforma Grakchów, jak przedwolucyjna reforma agrarna we Francji, której wynikiem jest dzisiejsze wymieranie wsi francuskiej, jak wreszcie dzisiejsza reforma bolszewicka.

Nie Niemcy mogą mówić o triumfach kolonizacji, lecz chłopi polscy pod zaborem pruskim, skoro w ciągu lat 1896—1904 nabyli roli od Niemców 267.400 ha, a mimo chwilowych strat w poprzednich latach 1886-1895 polscy osadnicy uzyskali nadwyżkę w sumie 59.177 ha.

Polska parcelacja nie była przymusową, nie była sztuczną reformą rolną, lecz była naturalnym wynikiem potrzeb gospodarczych i dzięki ustawie o włościach rentowych i przy pomocy prywatnych spółek parcelacyjnych, opartych o kapitały ziemiaństwa i banków polskich, zwłaszcza dzięki ruchliwości ś. p. Marcina Biedermana ułatwiła chłopu wielkopolskiemu i pomorskiemu zwycięstwo, nabycie zdrowych osad.

Osadnikami byli przeważnie synowie gospodarscy, którzy od ojców dostawali w schedzie parę tysięcy marek, parę tysięcy zapracowali sobie we Westfalji lub na innej obczyźnie. I takim kapitalikiem zdobywszy parcele przy chłopskiej oszczędności i pracowitości mogli śmiało konkurować z niemieckim kolonistą. Aby przeszkodzić polskiej parcelacji, **rząd pruski uniemożliwił ustawą Polakom budowanie domów gospodarczych.** Na tem tle powstał głośny wóz Drzymały. Znam polskich chłopów, którzy z 40 morgowego gospodarstwa, nabywali 400 morgowe folwarki, a następnie kupili jak Walczak, wieś pod Wrocławiem i dla Niemców stali się przykładem wzorowego gospodarstwa.

Także Ostroludki pod Rawiczem, wykupili chłopi z rąk bankrutującej, nie z własnej winy ostatniej z rodu Łodzia Rogalińskich, rozparcelowali między siebie, a na resztówce z 300 mórg chłopski nabywca zatrzymał w prastarym dworze szlachetną dziedziczkę aż do śmierci i uszanował staropolskie tradycje szlacheckie bez zmian, przekazując je własnym synom w spuściźnie. W ten sposób dokonywała się mimo przeszkód pruskich zdrowa, bo naturalna polska parcelacja.

Dlaczego dziś w wolnej Polsce posługujemy się nieekonomicznemi sztucznkami, dlaczego rozbijaniem przymusowem najproduktywniejszych warsztatów rolnych niszczym dobrobyt społeczny i majątek narodowy?

Tylko dobrowolna, powolna i naturalna parcelacja jest zdrową reformą rolną i korzyść niesie zarówno osadnikom, jak i agrarjuszom, tworząc zdrowy solidaryzm społeczny. I dziś żałować należy, że rządy przedmajowe odrzuciły ofertę wielkiej własności miljona ha dla parcelacji, a przyjęły demagiczną i komunizmem zabarwioną ustawę agrarną, wywołującą walkę społeczną między wielkim a małym rolnikiem. Nie walka klasowa między rolnikami, ale solidaryzm agrarny potęguje produkcję rolną i państwu zarówno, jak i społeczeństwu korzyść niesie.

Korzyści bowiem obowiązującej reformy rolnej, jakie na kresach zachodnich podnosi obecny minister reform rolnych, przy dzisiejszych metodach parcelacji, my odwieczni mieszkańcy ziem zachodnich nie widzimy i nie uznamy przódy, póki nie otrzymamy wyczerpujących odpowiedzi na tego rodzaju następujące pytania:

Po jakiej cenie przyjęli osadnicy daną osadę? Jakie są warunki spłaty? Jak wysokie jest obciążenie osad? Czy to już wszystko obliczone i danym osadnikom podane do wiadomości? Ile musi osadnik na mordze wyprodukować, chcąc tylko samo oprocentowanie pożyczek rządowych spłacić prócz amortyzacji? Czy już i o ile dotychczasowi osadnicy wpłacili? Odnosi się to w pierwszym rzędzie do parcelacji Okręgowych Urzędów Ziemskich. Bez dokładnej kalkulacji nie można prowadzić zdrowej parcelacji i najbardziej różowe zapewnienia nawet samych ministrów na to nie poradzą.

Musimy nadto zdać sobie dokładnie sprawę z tego, co więcej kosztuje państwu, czy budowa gospodarczych budynków na 30 morgowych parcelach w Polsce, czy na 60-cio lub 90 morgowych w dawnych lub dzisiejszych Niemczech? Dalej, czy osadnik bez własnych kapitałów lub przy minimalnych wkładach, przy z natury rzeczy ograniczonych pożyczkach rządowych jest w możności pokonać trudności osiedlenia się i prowadzić intensywną gospodarkę na rolach o wysokiej kulturze bez uszczerbku dla produkcji?

Narazie dla Okręgowych Urzędów Ziemskich przedstawia się być tanią, bo się parceluje majątki skarbowe, za które państwo poza przesunięciem liczb w budżecie, nie odpowiadających cenom rynkowym danego objektu **faktycznie nic nie otrzymuje.** Ponieważ atoli skarb państwa otrzymywał z niektórych domen o 600 ha przed parcelacją przeszło 50 000 zł w formie tenuty dzierżawnej i podatków, a po parcelacji nie tylko urywają się dochody, ale nadto trzeba osadników zasilać, więc słusznie musi minister skarbu zapytać się optymistycznego ministra reform rolnych: **„Kto po rozparcelowaniu 2 miljonów ha zwróci państwu podatki i dzierżawę?** Wszak już obecnie w powiecie krotoszyńskim z powodu nie całkiem jeszcze przeprowadzonej parcelacji dóbr krotoszyńskich samorząd traci w rocznym budżecie 150.000 zł, który to ubytek roczny trzeba z innych źródeł pokryć.

Dr. Zbąski.

Ciekawe audycje radjofoniczne.

WTOREK.

17,55—18,50 **Wilno.** Recital fortepjanowy młodocianego pianisty Fauti.

20,00 **Bern.** 44. Psalm Mendelssohn-Bartoldy'a.

19,50—22,30 **Poznań - Katowice.** Transm. opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

20,00 **Wrocław.** Opera „Aida" Verdi'ego.

20,00 **Stockholm.** Transmisja opery „Fidelio" Beethovena.

20,10 **Langenberg.** Operetka Offenbacha „Zaczarowana kotka".

19,20—19,50 **Wilno.** „Wielkanoc u mojej prababki", audycja pogodna, w wykonaniu zesp. dram. Rozgłośni Wil.

18,35—18,50 **Poznań - Katowice.** Recytacje poezji współczesnej w wykonaniu pp. Czajkowskiego i Tosika, art. T. P. (transmisja na wszystkie stacje).

19,20—19,50 Poznań. Recytacje poezyj w wykonaniu p. Buczyńskiej, art. T. N.

W walce z sadyzmem podatkowym.

Wielki wiec protestacyjny kupiectwa poznańskiego.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Poznań, 25. marca.

Naszemu kupiectwu dzieje się bardzo źle. Zachłanna śruba podatkowa wyciska z niego

wszystkie soki żywotne.

Na wiecu piątkowym w dniu 22. bm. olbrzymia sala recepcyjna Targów Poznańskich wypełniła się po brzegi tłumnie przybyłymi przedstawicielami kupiectwa tak z Poznania, jak i z prowincji. Atmosfera sali od początku była naładowana elektrycznością.

Po zagajeniu zebrania przez prez. Otmianowskiego, wszedł na mównicę zasłużony dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich

p. Brunon Sikorski.

Referat jego znamionowała powaga, jaka powinna cechować wystąpienia oficjalne tak potężnego Towarzystwa. W słowach spokojnych, przeplatanych tylko gryzącą ironją referent stwierdza:

Kupiectwo polskie jest wybitnym czynnikiem państwowotwórczym. Jako takie docenia zupełnie sytuację skarbu i godzi się na szereg ustępstw, jeżeli rząd choć w części uzna jego najżywotniejsze postulaty.

Godzimy się — mówił dyr. Sikorski — na wyrównawczy podatek majątkowy, jeśli obniżenie stawek podatku przemysłowego obniżyłoby znacznie wpływy skarbu.

Po zaznaczeniu tego obywatelskiego stanowiska kupiectwa, referent zapoznał zebranych z uchwałami Zjazdu Wszechpolskiego. Zjazd ten stanął na stanowisku, że nasze ustawodawstwo podatkowe jest oparte na

skrajnym egoizmie klasowym

i idzie po linji najmniejszego oporu. Zjazd wytknął naszej polityce skarbowej, że nasza polityka skarbowa

rujnuje życie gospodarcze

i stawił szereg postulatów, które mogą każdego zdumieć swoją kompromisowością.

Nasze kupiectwo domaga się obniżenia podatku obrotowego dla hurtowników i dla towarów spożywczych na 0,5%, dla tranzakcyj komisowych z 5% na 2%, dla detalu na 1% i zwolnienia zupełnego tranzakcyj eksportowych. Świadectwa przemysłowe mają być potrącane od wpłat na poczet podatku obrotowego. Na podatek majątkowy wyrównawczy kupcy się godzą pod warunkiem zastosowania powyższych ulg, o ile stawki nie będą większe jak 3—2 promil.

Największą ilość zażaleń zgłosił Zjazd Wszechpolski w stosunku do procedury wymiarowej, która jest jednym niekończącym się

łańcuchem nieznośnych udręczeń.

Rezultaty dotychczasowe zabiegów zorganizowanego kupiectwa są niewielkie. Wprawdzie i Sejm przyznał rację i rząd uczynił to samo, ale rezultatów niema. Sejm godzi się wydać ustawę, obniżającą stawki podatku obrotowego, a rząd chce obniżać na podstawie pełnomocnictw, których Sejm nie chce mu dać. W rezultacie kupiectwo znalazło się w sytuacji

zająca, którego psy jedzą wśród serdecznych przyjaciół.

Zwracamy uwagę, że fakty powyższe ilustrują dosadnie myśli wypowiedziane przez nas w artykule wstępnym.

W tym czasie, kiedy rząd deklamuje frazesy o rzekomym położeniu kupców, urzędy podatkowe robią, co im się podoba.

A co robią, na to dyr. Sikorski przytoczył setkę przykładów, z których każdy

woła o pomstę donieba.

Jedna firma miała 80.000 zł. dochodu brutto. Urząd podatkowy wyliczył jej z tego

115 zł. czystego zysku!!!

Firmie zbożowej wyliczono zamiast pół procent 2% i obrót bezpodstawnie podwyższono z 750000 na 1.200.000 zł. Wymiar wzrósł z 6000 na 32.400 zł. Firma nie chciała płacić. Ściągnięto przez komornika

45.000 zł.,

choć należało się tylko 9000 i firma ogłosiła bankructwo.

Sam b. min. Czechowicz mówił

o sadyzmie podatkowym,

ale jego podwładni wyciskają z podatników ostatnie grosze i doprowadzają ich lekkiem sercem do ruiny.

Sytuacja obecna jest bardzo poważna. Egzekucje podatkowe w momencie gdy przesilenie gospodarcze zbliża się wielkimi krakami, są niesłychanem niebezpieczeństwem dla kraju. A że jest źle i codzień gorzej, o tem świadczą wymownie

rosnące protesty wekslowe.

W końcu referatu p. dyr. Sikorski postawił trzy tezy:

1) Trzymiesięczne moratorjum podatkowe bez zaliczenia odsetek za zwłokę,

2) Wydanie podatkowej ustawy amnestyjnej,

3) Wprowadzenie stosunku wzajemnej wyrozumiałości między władzami a podatnikami.

Po gorąco oklaskiwanem przemówieniu p. dyr. Sikorskiego, do głosu zapisała się falanga mówców. Temperatura sali podnieconej okropnemi przykładami dyr. Sikorskiego, podniosła się o dalsze kilkadziesiąt stopni.

P. Oskar Marchlewski, prezes kupców zbożowych podaje do wiadomości, że w piątek giełda zbożowa

na znak protestu była nieczynna.

i podaje jeszcze jeden kwiatek z niwy podatkowej. Jedna firma za podatek źle wymierzony w r. 1924 uzyskała zwalniający wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Mimo tego, dziś usiłowała władza skarbowa ściągnąć podatek przez

egzekucję!!!

P. Szulc podaje, że w rozmowie z nim jeden z wyższych urzędników wyraził się: „Na jednym płatniku społeczeństwu nie zależy". — „Ja będę niszczył kupiectwo, skoro mi ustawa na to pozwala"!!!

P. Basiński z Jarocina przeciwstawił się półśrodkom i zaproponował urządzenie

strajku kupiectwa

co zebrani przyjęli z olbrzymim entuzjazmem.

Strajk trzydniowy, to jedyny środek walki — mówił potem p. Machciński. Zasłużony twórca Związku Towarzystw Kupieckich p. Mazurkiewicz oświadczył: Dopóty dzban wodę nosi, aż ucho się nie urwie. Kupcy muszą walczyć o swój byt, by dzieciom nie zostawić cmentarzyska handlu"!!!

P. Piotrowski z Witkowa stwierdził, że z podatnika robi się samobójcę.

Po wyczerpaniu listy mówców, wśród niezmiernie gorącego nastroju uchwalono ostrą rezolucję.

S. Otto.

Okręg bydgoski Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków po 6 latach istnienia — na rozdrożu.



Kapitan rez. Wiśniewski
komendant Związku Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII.

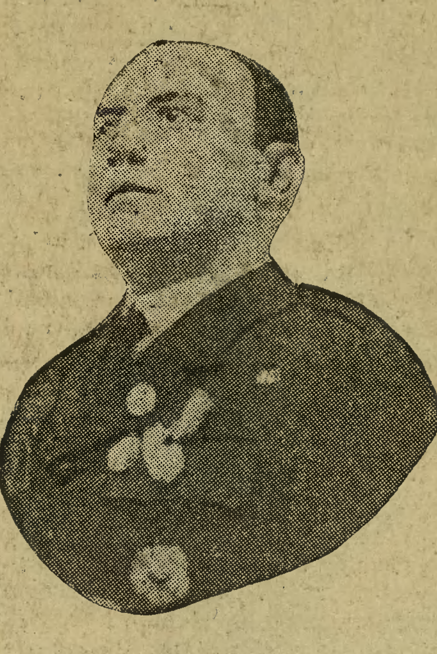
(n) Sześć lat dopiero istnieje Związek Powstańców i Wojaków w okręgu bydgoskim (obejmującym 7 powiatów), lecz wszyscy się z nim liczą, bo liczyć muszą.

Potężny swój rozrost — z siedmiu na **112 towarzystw** — zawdzięcza okręg bydgoski zrozumieniu **idei** przez większość byłych wojskowych, wzbudzającej nawet u przeciwników podziw pracy organizatorów z dotychczasowym prezesem **inż. Bernaczkiem** i wiceprezesem **Walkowskim** na czele i nie na ostatku moralnemu i materjalnemu poparciu udzielanemu Związkowi od samego zarania przez **wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"**.

Przypominamy to dlatego, ponieważ z dniem 24. marca 1929 r. rozpoczął się nowy okres w historji okręgu bydgoskiego. Z powodu niezorjentowania się delegatów z prowincji, miejscowa jaczejka „Obóz Wielkiej Polski" narzuciła okręgowi nowy zarząd, złożony poza małemi wyjątkami z jawnych i zamaskowanych **endeków**. Nie zmieniając w niczem życzliwego dotychczasowego stosunku do **pożytecznej organizacji**, za jaką uważamy Związek Powstańców i Wojaków, bacznie odtąd przyglądać się będziemy pracy Zarządu okręgowego, czuwając, aby organizacja jako taka, nie stała się narzędziem partji...

Zjazd delegatów był dosyć licznie obesłany. Zastąpione były następujące obwody: Bydgoszcz, Wyrzysk, Szubin, Chodzież, Koronowo, Wągrówiec i Sicienko, razem 92 delegatów, 133 głosy. Nie przybyli delegaci z obwodu żnińskiego. Otwarcie zjazdu nastąpiło przez prezesa Bernaczka. Szczególnie serdecznie przywitał on reprezentantów armji. Marszałkiem zjazdu obwołali zebrani komendanta związku pomorskiego, kapitana rezerwy **Wiśniewskiego** z Koronowa, który obejmując przewodnictwo, oddaje hołd Majestatowi Rzeczypospolitej, następnie wspomina o zasługach marszałka Focha. Pamięć zmarłego uczcili delegaci przez powstanie z miejsc. Po chwili poważnego skupienia, przystąpiono do obrad. Jako ławników proponują „obożnicy" emer. majora Demkowa i adwokata **Brzeskiego**. (P. redaktor Teska opuszcza salę!) Następują sprawozdania ustępujących władz okręgowych. Prezes Bernaczek z dumą stwierdza, że w roku ubiegłym założono **8 nowych towarzystw**, w spisach figuruje **7151 członków** i 771 młodzieży poborowej, zarząd współpracował z wojskiem, **unikał polityki**. Sekretarjat (kierownik p. Uciechowski) miał ogromną pracę. Dziennik podawczy wykazuje 1406 spraw załatwionych. Pełniący obowiązki kmdt. por. rezerwy **Strzyżowski** przedstawił szczegółowo wszystko to, co objęte było programem ćwiczeń; odpraw komendantów i lustracyj odbyło się 4, zjazdów obwodowych 7, doroczne zawody okręgowe ściągnęły do Bydgoszczy 1018 członków. Skarbnikowi, który wydatkował ściśle w ramach budżetu 14.878 zł., pozostało jeszcze w kasie 230 zł. Referent oświatowy red. Nowakowski za przykład wzorowej akcji oświatowej stawia działalność referenta **obwodu szubińskiego**, p. Tomaszewskiego z Rynarzewa. Związek ma szeroko zakreślony plan pracy oświatowej, (przewidziane są **państwowe** referaty oświaty pozaszkolnej w poszczególnych powiatach). Niezadługo ukaże się też **pieśń wojacka**. Referent okręgowy p. Fiołka dorzuca swoje cenne uwagi. Sprężysty aparat **zarządów obwodowych** zrobił swoje, tylko 5 towarzystw na ogólną liczbę 112 (113-te założyli samorzutnie nasi wychodźcy **we Francji**) nie okazywało żywotności. Jest to odsetek bardzo mały.

Ustępującemu zarządowi podziękowano burzą oklasków za jego owocną pracę. Ponieważ w czasie ożywionej dyskusji, w której brali udział pp. Pałaszewski (imieniem Hallerczyków), Deja, Grodzki, Wolski, Gajewski — Margonin, (przeciw Federacji), Żmidziński — Wągrowiec, Biržyński — Łęgnowo, Stanek — Chodzież, Biedrzyński — Wągrowiec i Michalak **(w obronie Federacji)**, wspomniał ktoś, że władze wojskowe nie mają zaufania do dotychczasowego prezesa wzgl. zarządu, oświadczył **p. major Arciszewski**, zastępujący na zjeździe dowódcę 15. dywizji p. gen. Thommée, iż zarząd okręgowy współpracując życzliwie z armją, **cieszył się pełnem zaufaniem** z jej strony.



Gustaw Bernaczek
Od r. 1923—1929 prezes okręgu bydgoskiego Powstańców i Wojaków.

Wyłoniona z pośród delegatów **komisja-matka** (wielu delegatów sprzeciwiało się wyborowi takiej komisji, uważając się za pełnoletnich) przedstawiła po przerwie propozycje co do składu nowego zarządu. P. Perl z Szubina zastrzegł się, iż w łonie komisji **nie było jednomyślności**, dlatego zakłada votum separatum. Przystąpiono do głosowania. Wysunięty na prezesa okręgu p. architekt **Grodzki** otrzymuje **42 głosy**, część delegatów wstrzymuje się od głosowania, 24 głosuje przeciw). Ponieważ innej kandydatury nie wysunięto, głosowanie odbyło się jawnie. P. Grodzki urząd **przyjmuje**. Upatrzony przez komisję-matkę na wiceprezesa **p. dyr. Walkowski z Szubina**, stanowczo wzbrania się wejść w skład nowego zarządu, mając ku temu swoj **słuszne powody**. Z pośród kilku innych kandydatów, (zrzekają się solidarnie pp. Wiśniewski, Tomaszewski, Fiołka i Wita) pozostają dwie do wyboru: por. rez. Wozignoja, (polecanego gorąco przez Bydgoszczan) i **adwokata Latanowicza z Nakła** (uzgodniona kandydatura delegatów z prowincji). Wybrano wiceprezesem p. adw. Latanowicza. Komendantem wybrano bez sprzeciwu **jednomyślnie** por. rez. Strzyżowskiego, sekretarzem p. Uciechowskiego, skarbnikiem p. Kaszubowskiego. Jako nowi członkowie wchodzą do zarządu pp. Wolski zastępca sekretarza, Pałaszewski II — zastępca komendanta i Demkow — referent oświatowy. Komisję **rewizyjną** tworzyć mają pp. Brzeski, Błaszak i Biedrzyński.

Dokonawszy jeszcze wyboru **15 delegatów na zjazd związkowy**, mający się odbyć 12 i 13 maja w Grudziądzu, rozpa-



Hipolit Walkowski
dotychczasowy wiceprezes okręgu, prezes obwodu Szubin.

Marek Romański. 31

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

Bracia nie znali wzajemnie swych nazwisk. Nazwiska znane były tylko wodzom sprzysiężenia. Między sobą nazywali się pseudonimami.

Uroczyste przyjęcie nowego członka w poczet stowarzyszenia odbywało się jedynie dla wykazania nowowstępującemu mocy i siły organizacji i dla ostrzeżenia go przed zdradą i tchórzostwem. Na tych bowiem dwudziestuczterech braciach, którzy byli świadkami przyjmowania nowego członka do sprzysiężenia, spoczywał obowiązek dopełnienia na nim wyroku śmierci w razie dowiedzionej zdrady lub tchórzostwa.

Dochodziła północ, gdy na salę zebrań weszły trzy osoby, na widok których bracia rozproszeni w drobne grupki, przerwali rozmowy i skłonili się z uszanowaniem.

Przybyli odpowiedzieli podniesieniem dłoni pionowo w górę, co oznaczać miało powitanie, poczem zajęli miejsca za stołem.

— Czy bracia są wszyscy w komplecie? — zapytał jeden z przybyłych.

— Jest nas dwudziestu czterech — odpowiedzieli zebrani.

— To dobrze, czy jest brat adept?

— Czeka w przyległym pokoju — odparł Japończyk, mieszkaniec domu, który spełniał funkcje gospodarza zebrania.

— To dobrze — powtórzył przewodniczący — możemy zacząć obrady.

Jeden z prezydujących, ten, który siedział po prawej stronie przewodniczącego, młodego i szczupłego człowieka, w sportowem odzieniu, powstał i dał znak, iż chce mówić. Bracia spiskowcy przedtem jeszcze zajęli miejsca na ławach.

— Bracia „sprzysiężenia ślepego Johna" — ozwał się donośnym głosem — zebraliśmy się na coraz częstszą uroczystość, przyjęcia nowego brata w nasze szeregi. Zanim przystąpimy do właściwych obrad chcę wam wyrazić pozdrowienia od tego, który chociaż przez nikogo z was nie znany, jest jednak wodem całej naszej organizacji, od nazwy którego sprzysiężenie nazwę swą wzięło. Pozdrowienie przynoszę wam bracia od tego, który tkwiąc w sercu wroga kieruje naszemi i waszemi krokami. Pozdrowienia wam od „ślepego Johna".

Szmer był odpowiedzią na to pozdrowienie. Gdy ucichł się, zamaskowany mężczyzna mówił dalej.

— Ślepy John przesyła wam pozdrowienie i dziękuje za walkę bohaterską dla naszej sprawy. Dla sprawy wielkich zwycięskich Niemiec i bratniej dalekiej Japonji.

Brat najwyższy, „ślepym Johnem" zwany, śle wam słowa otuchy. Musimy pomnażać strach i grozę, jaka padła na Stany Zjednoczone. Musimy dalej prowadzić nasze dzieło ofiarnie i bez wahań. Na morzach i oceanach ze zmiennem szczęściem toczy się dotąd wojna. Ale w dalekich Niemczech, w Friedrichshafen, nad Bodeńskiem jeziorem, czuwa niemiecki genjusz. Budują się olbrzymy powietrzne, superzeppeliny, które niedługo przelecą ocean, by na to miasto, by na kanał panamski, na porty amerykańskie rzucić wiele ton pocisków o morderczym gazie. Czy wiecie bracia, że ton kilka nowoodkrytego gazu, zwanego thanatoidem dziesięciomiljonowy Nowy Jork obróci w cmentarzysko, w trupiarnię. Przyświeca nam hasło miłości naszej niemieckiej ojczyzny. Służymy jej i służyć będziemy pomni przykazania, iż Niemiec i na drugiej półkuli i dziesiątem nawet emigracyjnem pokoleniu jest zawsze i tylko Niemcem.

Znowu szmer zadowolenia i ciche okrzyki entuzjazmu przerwały mówcy. Odczekał chwilę, potem znów głos zabrał.

— Aby nie wyległi się zdrajcy w naszem gronie, ograniczyliśmy naszą liczbę do tysiąca. Jest nas tysiąc i tylko, gdy któryś z braci śmierć poniesie chlubną, przy wykonywaniu powierzonego mu zadania, nowego brata przyjmujemy w nasze szeregi, by liczba nasza nigdy nie malała. Dlatego zebranie nasze w celu przyjęcia nowego brata jest zarazem zebraniem żałobnem. Pożegnaniem tego, który zginął. Po wykonaniu zamachu na gubernatora stanu Massachussets odebrał sobie życie, by nie wpaść w ręce policji amerykańskiej brat Śmigły. Brat Śmigły nazywał się Karol Bergstein. Powstańcie bracia, by oddać bratu Śmigłemu ostatnie pożegnanie.

Dwudziestuczterech zamaskowanych powstało, w milczeniu z swych miejsc.

— A teraz — ciągnął dalej mówca, gdy bracia zajęli z powrotem swe miejsca — trójka najwyższa przedstawi nam nowego brata-adepta. Trójka najwyższa obdarza brata tego zaufaniem i nie krępując waszej decyzji, proponuje wam, byście go przyjęli w miejsce zmarłego brata Śmigłego i do wszystkich dopuścili tajemnic. Czy macie jakie zapytania bracia, nim adepta powołamy przed wasze oblicza?

— Czy trójce najwyższej wiadoma jest przeszłość brata-adepta? — zapytał jeden z zebranych.

— Brat, o którego przyjęciu stanowić macie, prześladowany był dla miłości Niemiec, a zanim przybył do Stanów Zjednoczonych nosił mundur w ojczyźnie. Brat ów jest to człowiek odważny i wielce obiecujemy sobie po nim. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie odezwał się nikt, przeto przemawiający usiadł i szepnął słów parę przewodniczącemu, który dał znak gospodarzowi zebrania:

— Wprowadzić brata adepta.

Japończyk w milczeniu usłuchał rozkazu. Drzwi bocznego pokoju otworzyły się i na środek sali wszedł ten, który miał dopełnić liczby tysiąca sprzysiężonych. Pewnym siebie wzrokiem powiódł po zebranych. On jeden z tego całego zebrania nie był zamaskowanym.

Adept zatrzymał się na trzy kroki przed stołem prezydjalnym i złożył ukłon, poczem wyprostował się i czekał.

— Kto jesteś i czego szukasz tutaj? — zapytał go przewodniczący świeżym, melodyjnym głosem, który bratu adeptowi wydał się głosem kobiecym.

—Jestem Niemcem i przyjacielem Japonji! — odparł zapytany. — Przychodzę z prośbą o przyjęcie mnie w wasze szeregi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

trywano zgłoszone wnioski. Przyjęto wniosek obwodu Chodzież, domagający się opracowania **nowego statutu** i wniosek obwodu Wyrzysk, o **przeniesienie siedziby Związku Pomorskiego z Grudziądza do Bydgoszczy.** Towarzystwom polecono ubezpieczyć swoich członków na życie i od wypadku w T-wie „Vesta“.

Pod koniec zebrania uchwalono wysłał zredagowane przez p. Nowakowskiego telegramy z wyrazami czci i hołdu do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, generałów Pasławskiego i Thommée i J. E. kardynała Hlonda, Prymasa Polski. W telegramie do „Dziadka“ wyraźnie podkreślono, iż w podjętem **wielkiem dziele naprawy ustroju Rzeczypospolitej** znajdzie Pan Marszałek w powstańcach i wojakach tutejszych zawsze chętnych pomocników...

* * *

Delegaci, przed rozejściem się, zgotowali **owację swemu pierwszemu prezesowi kapitanowi rez. Bernaczkowi,** polecając nowemu zarządowi, aby uczcił go należycie. P. Bernaczek na to istotnie zasłużył, poświęcając **6 lat bez wytchnienia** swe siły umysłowe i zdrowie dla umiłowanej przezeń organizacji.

Z KRAJU.

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) W kołach wojskowych istnieje projekt trwałego uczczenia marszałka Focha przez nadanie wyższej szkole wojskowej nazwy Akademji Wojskowej imienia Marszałka Focha (czytaj Fosza).

Warszawa, 23. 3. (Tel. wł.) Przyczyna nagłego zgonu senatora Miklaszewskiego nie przestaje zajmować opinji publicznej. Przeprowadzona sekcja zwłok ustaliła, iż senator zmarł śmiercią naturalną na udar serca, nie, jak podawano, skutkiem otrucia się weronalem.

Warszawa, 23 3. (Tl. wł.) Marszałek Sejmu wysłał do prezesa francuskiej izby deputowanych depeszę kondolencyjną w imieniu Sejmu, tak samo grupa parlamentarna polsko-francuska i prezes sejmowej komisji spraw wojskowych. Ambasador Laroche odwiedził marszałka Daszyńskiego i podziękował za przemówienia w Izbie.

Rataj superarbitrem w sprawie Woźnicki—Jędrzejewicz.

Warszawa, 23 3. (Tel. wł.) Sąd marszałkowski w sprawie Woźnicki—Jędrzejewicz ukonstytuował się przez wybór superarbitra w osobie b. marszałka Rataja. Pierwsze posiedzenie sądu przeznaczono na dziś na godz. 12,30 Wyzwolenie uchwaliło wczoraj rezolucję, stwierdzającą, że honor prezesa klubu nie został zachwiany. Klub darzy go tym samym szacunkiem i potępia teror polityczny ,którego się wobec niego dopuszczają.

Wisła ruszyła w Sandomierzu i Zawichoście.

Warszawa, 25. 3. (tel. wł.) Według raportów, nadeszłych do biura hydrograficznego, zbliża się okres ruszania rzek w środkowej i północnej części kraju Wisła wczoraj rano ruszyła w Sandomierzu i Zawichoście. Lód pod Warszawą wynosi 42 cm. grubości. Gdyby ruszyły lody przy obecnym poziomie Wisły powstałyby zatory i tworzyłyby się prawdopodobnie lokalne wylewy. Na wszystkich odcinkach zarządzono ostre pogotowie.

Z Rosji sowieckiej.

Chłopi przeciw komunistom.

W Moskwie zostały ogłoszone dane statystyczne o antysowieckim terorze na wsi. W ciągu 1926 roku zanotowano 400 zamachów na przedstawicieli władzy sowieckiej. W 1927 roku liczba ta przekroczyła 700, a w 1928 r. 1000 wypadków zamachu, przyczem dokonano 200 zabójstw urzędników sowieckich.

37.000 komunistów wyrzucono z partji komunistycznej.

Z Moskwy donoszą, że centralna komisja rewizyjna zatwierdziła listę komunistów, którzy mają być wydaleni z partji komunistycznej. Lista ta zawiera 37.000 nazwisk.

Sowiety zacierają ślady po Trockim.

Rada Komisarzy Ludowych nakazała wszystkim sowietom przemianowanie wszystkich ulic i placów oraz osiedli nazwanych od imienia Trockiego na inne nazwy ku czci przywódców bolszewizmu najpóźniej do 1 maja rb.

Potyczka oddziałów kurdyjskich z komunistami na pograniczu sowiecko-tureckiem.

Według doniesień z Batumu doszło na granicy sowiecko-tureckiej do gwałtownych zajść. Oddział uzbrojonych jeźdźców, prawdopodobnie kurdyjskich, nad ranem usiłował przedostać się na południowy wschód do Batumu przez granicę sowiecko-turecką. Oddział ten dotarł przejściowo na terytorjum sowieckie, został jednak po gwałtownej strzelaninie odrzucony przez oddziały sowieckie i wyparty zagranicę. Z obu stron są straty w zabitych i rannych. Prawdopodobnie napastnicy chcieli się przedostać na terytorjum sowieckie w celach rabunkowych.

ZE ŚWIATA.

RZYM, 25. 3. (Tel. wł.). Odbyły się tu pierwszy raz wybory według nowej faszystowskiej ordynacji wyborczej. Ograniczono się do tego, że wyborcy składali karty z napisem tak lub nie, tj za listę lub przeciw niej. Jak wiadomo, listy zatwierdzone zostały przez radę faszystowską.

LONDYN, 25. 3. (Tel. wł.). Na Kabul rzucono z samolotów kilkanaście tysięcy odezw Aman Ulacha zapowiadających, że król nie będzie mścił się na tych, którzy walczyli i walczą przeciw niemu.

Powiesiła troje dzieci, poczem popełniła samobójstwo.

Praga, 23. marca.

We wsi Kaltenbach ludzie, wracający wieczorem z Kamienicy Czeskiej, zauważyli na skraju lasu porzucone sanki. Idąc ich śladem, znaleźli troje zwłok, zawieszonych na gałęziach. Były to zwłoki dzieci żony pewnego robotnika. Według przypuszczeń, matka w przystępie szału powiesiła dzieci, poczem popełniła samobójstwo.

Stresemann nie ustępuje.

Londyn, (AW.) „Dailly Telegraph“ donosi z San Remo, że stan zdrowia ministra Stresemanna znacznie się polepszył. Pogłoski, które pojawiły się o zamierzonej dymisji Stresemanna są zupełnie bezpodstawne.

Oxford — Cambridge.

(Własne radjo).

Londyn. Poraz 81 rozgrywane zawody wioślarskie w dniu 23 bm. między ósemkami uniwersytetów **Oxford i Cambridge** przyniosły zwycięstwo osadzie **Cambridgeu,** wywalczone 10 długościami. Temsamem obydwa uniwersytety mają obecnie po 40 zwycięstw. Wzdłuż trasy biegnącej na przestrzeni 6½ klm. **ustawił się pćlmiljonowy tłum. Zawody te rozgrywa się już od roku 1829.**

Wybory do parlamentu angielskiego 30-go maja.

Londyn, (AW.) Nowy wybory do parlamentu angielskiego odbędą się w dniu 30-go maja.

Niesłychane zajście w drukarni krakowskiego „Kurjera“.

Z Krakowa piszą nam:

Wydawnictwo „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ w Krakowie było widownią następującego zajścia między pracownikami technicznemi Polakami, a Niemcami, które wywołane zostało na tle obrazy polskich uczuć państwowych i narodowych przez Niemców. Z pośród siedmiu Niemców zagranicznych, pracujących w oddziale rotograwury zakładów „IKC“, jeden z pośród nich, niejaki Fleischman z Wiednia, odezwał się do rysownika Jaworskiego, wykonującego orła polskiego, temi słowy: „To jest g... polskie!“ Na to Jaworski z oburzeniem odparł: „Pan się myli, to jest nasz biały orzeł polski!“. Fleischman **z drwinami jednak podtrzymał po raz drugi swój sąd o godle państwowem!**

Oburzeni tem pracownicy polscy zwrócili się do policji z prośbą o zajęcie się sprawą obrazy godła państwowego przez obcokrajowca. W wydziale śledczym „Pod Telegrafem“ przesluchano na skutek tego pięciu świadków zajścia. Wszyscy jednozgodnie potwierdzili prawdziwość zeznań Jaworskiego. Na policję wezwany był również Fleischman, oraz przedstawiciel dyrekcji wydawnictwa. Ponieważ Fleischman po tej przygodzie nietylko **nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej,** ani też **nie został zwolniony z posady** w „Kurjerze Codziennym“, lecz w dodatku począł **szykanować i odgrażać się polskim pracownikom,** dwóch z pośród nich (Górnoślązak i Poznańczyk), zmuszeni byli podziękować za posady.

Zaznaczyć należy, że wydawnictwo wspomniane w oddziale rotograwury 3-ch z kolei uczniów polskich zwolniło na skutek nacisku Niemców, natomiast został przyjęty, mimo protestu polskiego związku litografów, jeden uczeń niemiecki aż z Augsburgu, który pobiera 500 zł. miesięcznie, podczas gdy inny fachowy Polak (trawiacz), ojciec rodziny otrzymuje zaledwie 400 zł. miesięcznej płacy. (KAD).

(Czy organizacja drukarzy krakowskich tak mało posiada wpływu, lub może ze względów przynależności swojej do czerwonej międzynarodówki uważa za rzecz zbyteczną zareagować w tym wypadku? — Przyp. zecera).

Udają baranków.

Bydgoszcz, 26 marca.

Na jednem z zebrań miejscowych, socjalistycznych związków klasowych podniesiono pytanie, czy prawdą jest, że projekt P.P.S. o reformie Konstytucji zawiera przepisy wszczynające walkę z Kościołem. W odpowiedzi na to oświadczył referent: „Ale gdzież tam! Chcemy tylko przez rozdzielenie Kościoła od państwa uwolnić Kościół od pęt politycznych i umożliwić mu całkowite poświęcenie się służbie Bożej. Chcemy z życia religijnego usunąć przymus, który wytwarza obłudę i spacza dusze i charaktery. Chcemy więc, aby religja była sprawą wewnętrzną człowieka, jego sprawą prywatną, do której mu się żadna władza wtrącać nie powinna. Dziwimy się wprost, że kler tego nie chce zrozumieć i szczuje społeczeństwo przeciw nam jako wrogom religji i Kościoła. Zresztą pytanie jest u nas nie na miejscu. Jako związki wolne jesteśmy bowiem organizacją apolityczną, która się sprawami wiary i polityki nie zajmuje“.

Ze smutkiem nam stwierdzić wypada, że odpowiedź ta nie wywołała żadnej dalszej dyskusji. I chociaż w zebraniu brali udział ludzie, którzy uchodzą za katolików, nikt nie wytknął referentowi, że haniebnie kłamie. Od kiedyż to Wolne Związki, prowadzone przez p. Matuszewskiego, są apolityczne, od kiedyż odżegnywują się od socjalizmu? Pamiętamy przecież dobrze, że w czasie wyborów biura tego związku były siedzibą okręgowego komitetu wyborczego P.P.S. (dwójki). Pamiętamy, że sztandary związku tego „święcone“ w Dolinie, biorą udział w majowym pochodzie, urządzanym rok rocznie dla demonstracji jaskrawych haseł socjalistycznych.

Doprawdy dziwić się trzeba, że wobec takich faktów zawsze jeszcze są katoliccy robotnicy, którzy wierzą w apolityczność Wolnych Związków, zasilają organizację tę swoimi groszami i wzmacniają przez to obóz nienawiści, wrogi Kościołowi i Wierze św.

Ile trzeba naiwności, aby bez sprzeciwu przyjąć odpowiedź, twierdzącą, że socjaliści pragną dobra Kościoła?! Czyż ci, którzy uczestniczyli w danem zebraniu, są ślepi i nie widzą i nie wiedzą, jak kończy się rozdział Kościoła od państwa i t zw. „wolność religijna“ tam, gdzie już rządzą lub rządzili socjaliści (Meksyk, Francja)?

Z punktu widzenia projektu socjalistycznego, religja to rzecz prywatna Według socjalistów, każdy obywatel może niby robić co mu się chce, wierzyć albo nie wierzyć, należeć do związku religijnego, albo nie należeć, wychowywać swoje dzieci w duchu religijnym albo nie pozwalać na takie wychowanie. Ale jak sobie wyobrażają socjaliści w takich warunkach moralność społeczeństwa bez religji, tego doprawdy nie możemy zrozumieć. Przecież moralność, która wynika z religji, jest podstawą bytu społeczeństw, przecież etyka chrześcijańska, ściślej katolicka to jeden z składników cywilizacji europejskiej, to potężny czynnik rozwoju społecznego.

Socjaliści nie chcą tego uznać i uznać tej prawdy nie mogą, gdyby bowiem stanęli na gruncie etyki chrześcijańskiej, stanowiącej odtrutkę przeciw socjalizmowi, uznać by musieli bankructwo swojej bezbożnej idei. Walcząc o rozdział Kościoła od państwa, chcą Kościół odsunąć od współdziałania z państwem w kierunku moralnego wychowania społeczeństwa.

W tym kierunku idzie ich walka o usunięcie religji ze szkół. A przecież szkoła daje nietylko wiedzę. Szkoła jest także czynnikiem wychowawczym, kształcącym charaktery. Jakżeż więc mowa być może o moralnem wychowaniu młodzieży bez religji, a więc i o należytem przygotowaniu społeczeństwa do moralnego życia w państwie?

Widzimy, że nauczanie w szkołach religji jest państwową koniecznością, taką samą jak przymus nauczania wogóle.

Powyższe przekonać musi każdego, że projekt „reformy“ Konstytucji, zgłoszony m. in. przez socjalistów, jest sprzeczny z poglądami Kościoła i z interesami państwa. Katolik i Polak takiego projektu popierać nie może.

Przesyłek pieniężnych na poczcie nie wolno zajmować.

Ministerstwo spraw wewn. wyjaśniło w drodze specjalnego okólnika sprawę postępowania przymusowego administracji w wypadkach zajmowania przez organa egzekucyjne znajdujących się w urzędach pocztowych sum pieniężnych, adresowanych do odbiorców, przeciwko którym skierowana jest egzekucja.

O ile przesyłka pieniężna pochodzi z zagranicy, to kwoty, wpłacone na przekazy pocztowe, stanowią własność nadawców aż do chwili wypłaty ich w sposób przepisowy odbiorcom lub ich pełnomocnikom. Co się tyczy wewnętrznego obrotu przekazów, to na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe, należy wysnuć, że także polskie ustawodawstwo wewnętrzne stoi na analogicznem stanowisku, jak umowa madrycka, i uważa za właściciela kwot pieniężnych, przesyłanych pocztą, nadawcę, a nie odbiorcę.

Wobec powyższego należy uznać, że zajęcie na poczcie przesyłek pieniężnych, adresowanych do osób, przeciwko którym prowadzona jest egzekucja administracyjna, jest zupełnie niedopuszczalne.

Listy z Włoch.

Nieśmiertelne dzieło J. E. ks. biskupa Dub-Dubowskiego

Zakon sierot i pracy. — Polsce potrzeba rzemieślników. — Po sześciu latach. — Wielka idea i myśl Boża. — Za Oceanem.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).



† **J. E. Ks. Dr. Ignacy Dub-Dubowski**
b. ordynarjusz diecezji Łucko-Żytomierskiej, założyciel zakonu braci mniejszych Św. Franciszka.

Rzym, w marcu 1929 roku.

Wielki nasz wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz, kiedy przybył do Paryża po nieszczęśliwem powstaniu 1831 roku i przyjrzał się rozpolitykowanej emigracji powiedział: **„Na nic się to wszystko zdało — Polsce potrzeba zakonu!“** I słowa wieszcza wkrótce stały się ciałem — z ducha jego myśli powstali **Zmartwychwstańcy**, którzy ideę zmartwychwstania Ojczyzny roznieśli po całym świecie i obok mazurka Dąbrowskiego „Z ziemi włoskiej do Polski“ płynęła głębokim korytem myśl wolnościowa, która „budziła śpiących z uśpienia“ i była ewangelją skutego w kajdany niewoli Narodu.

I myśl wieczna stała się ciałem — obok Zmartwychwstańców - chorążych Polski wolnościowej — Polska zmartwychwstała.

„W Polsce zmartwychwstałej potrzeba ludzi pracy“ — rzekł równie wielki Polak-Kapłan patrjota, J. E. ks. bp. dr. Dub-Dubowski, ordynarjusz diecezji łucko - żytomierskiej i administrator Apostolski diecezji kamienieckiej.

I znowu słowa wielkiego Polaka - Kapłana stały się ciałem i z myśli Jego zrodził się zakon **„braci misjonarzy III zakonu św. Franciszka“.**

6 lat temu przy b. kościele karmelitanek w Dubnie zrealizowała się myśl zrzekł się swych diecezji, zamieszkał w Rzymie w domu zakonnym O. O. Misjonarzy św. Wincentego a Paolo, nie przestając w ciszy i spokoju bez rozgłosu dalej pracować dla ukochanej Ojczyzny.

W ślad za Nim wynieśli się z diecezji łucko - żytomierskiej i pierwsi bracia świeżo założonego zakonu.

Przyjął ich szlachetny ordynarjusz diecezji lubelskiej J. E. ks. bp. Marjan **Fulman.** I po sześciu latach ten zakon braci sierot - rzemieślników, jak ewangeliczne ziarnko gorczyczne rozrósł się w poważne drzewo - roznosząc po Polsce całej wielką ideę i myśl Bożą.

I dziś ci bracia misjonarze III zakonu św. Franciszka mają swoje własne domy: **w Lublinie, Lubartowie Lubieszowie, Drohobyczu, Zakopanem, Gdyni, Częstochowie i Grabówce: 8 domów w 6 diecezjach** — to najwyraźniej świadczy, jak Bóg sam opiekuje się tą naprawdę wielką ideą.

Po Polsce całej ci bracia w habitach franciszkańskich zbierają młodzież i **uczą jej rzemiosła** — wypuszczają w J. E. ks. biskupa Dub-Dubowskiego i powstał zakon, ale zasadniczo różniący się od wszystkich istniejących zakonów w Kościele Katolickim.

Tak, jak św. Benedykt tysiąc lat temu wypuścił w świat swych braci rzemieślników, tak obecnie i J. E. ks. bp. Dub-Dubowski, zakładając ten zakon, wykreślił mu cel jeden wielki, szczytny i szlachetny — **rzemiosło.**

Polsce potrzeba dobrych, uczciwych rzemieślników.

Młodzież biedna i sieroty znaleźć muszą przytułek i **szkołę życia** — oto myśl druga tego zakonu.

W zgromadzeniu rzemieślników wszyscy są braćmi, wszyscy w habitach franciszkańskich bez różnicy zawodu, niema wyższych i niższych, są tylko bracia — oto myśl trzecia tego szlachetnego zakonu, zakonu XX wieku, opartego o Chrystusa i wyścig pracy.

Wkrótce potem wielki założyciel świat uczciwych, zacnych, poważnych rzemieślników — podstawa dobrobytu i bogactwa kraju.

Idąc śladem wielkich pionierów wychodztwa polskiego, zakon ten wywędrował i za ocean i na ziemi Washingtona w Eureka, Mo. J. E. ks. bp. dr. Dub-Dubowski, wizytując Polonję amerykańską natrafił i na braci swego zakonu, którym poświęcił wspaniały klasztór i kościół. Oprócz tego już drugi dom otwierają pod St. Luis, gdzie nabyli bracia 400 ha ziemi i oddają się z zapałem rolnictwu i ogrodownictwu. Żywotna nader ekspansja tego młodego zakonu pracy cudownie wprost strzela konarami wszędzie, gdzie bije polskie serce pod ludu sukmaną, gdzie pot polskiego robotnika w twardej opoce zdobywa czarny kawałek chleba i jasną, pogodną przyszłość. Obecnie ci bracia mniejsi III zakonu św. Franciszka, ci ludzie prości o gołębiem sercu i śpiżowym charakterze zabiegają około otworzenia domu swego w Wiecznem Mieście, aby tak, jak inne zakony być blisko Stolicy Piotrowej, być blisko Następcy Chrystusa na ziemi i w razie potrzeby doświadczać Jego łask i pomocy.

I znowu skromny założyciel J. E. ks. bp. Dub-Dubowski wytęża wszystkie swoje siły, aby tym ludziom pracy, tym robotnikom — rzemieślnikom w habitach pomóc i w Romie ich urządzić.

Błogosławione niechaj będzie po wieki imię Kapłana - Polaka - Biskupa, który pierwszy zrozumiał, iż Polsce zmartwychwstałej — ludzi pracy — budowniczych potrzeba i ten zakon braci mniejszych do życia powołał.

I to jest nieśmiertelne dzieło J. E. ks. biskupa Dub-Dubowskiego. Jego pomnik chwały i sławy, który po świecie stawiają w sercach Rodaków zakonnicy pracy... i miłowania w Chrystusie.

Gustaw Lewina.

Album wraz z wierszem

jako dar p. prezesa Bolesława Koreywy, wręczony Ojcu świętemu w dniu 12 marca 1929 r.





Nowicjusze zakonni Zgromadzenia Braci Misjonarzy
III zakonu św. Franciszka w Lubartowie.



Dom wychowawczo-rzemieślniczy w Lubartowie
dawniej XX Sanguszków,



Orkiestra wychowanków Braci Misjonarzy w Lublinie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski", może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

Zjazd delegatów harcerstwa pomorskiego w Toruniu.

Wczorajszej niedzieli odbyła w Toruniu chorągiew pomorska Związku Harcerstwa Polskiego swoje doroczne walne zgromadzenie. Obrady zagaił dyrektor Dutkowski, przewodniczył obradom d-ca O. K. VIII. generał Pasławski. Na porządek dzienny składały się sprawozdania, referat oraz wybór nowego zarządu. Wieczorem hufiec toruński urządził wieczornicę.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu, który wykazał żywotność idei skautingu oraz pomyślny rozwój harcerstwa na terenie Pomorza, podamy ze względów technicznych dopiero jutro. (js.)

Inowrocław.

Z Rady miejskiej. Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej dało nam kilka „kwiatków" z gospodarki miejskiej. Tak np. w swoim czasie uchwalono gratyfikację z powodu 30-lecia wytrwałej pracy dla głównego sekretarza magistratu, p. Rosińskiego, w kwocie zaledwie 100 złotych... Rada miejska, która tak często szafuje groszem publicznym, tu poskąpiła grosza i p. Rosiński tej drobnej nagrody nie przyjął, ofiarowując ja na cele dobroczynności społecznej. Uchwalono nast., że wiceprezydent miasta ma pobierać uposażenie według VII. kategorji płac, oprócz tego otrzyma on wolne mieszkanie, opał i światło. Z innych uchwał ważniejszych postanowiono z wypłaconych w grudniu zaliczek zwrotnych bezrobotnym resztę ok. tysiąca zł, której to sumy nie udało się dotąd ściągnąć, umorzyć. Ożywioną dyskusję wywołała kwestja wynagrodzenia dla członków Rady Komunalnej Kasy oszczędności. Daremnie p. Matuszkiewicz przemawiał przeciw wygórowanemu (proponowano nawet 50 zł za każde posiedzenie dla każdego z członków) wynagrodzeniu, które to zajęcie winno być honorowem, jak i praca radnych. Postanowiono opłacać po 25 zł poszczególnym członkom Rady K. K. O. za każdorazowe posiedzenie. — Dla ogółu mieszkańców naszego miasta dość przykrą stanie się uchwała co do podwyższenia cen za dzierżawę gazomierzy w wysokości od 50 do 100 nawet procent, zależnie od rodzaju. Wreszcie oprócz spraw drobniejszych upoważniono magistrat do wypłacania zasiłku przed Wielkanocą bezrobotnym, na sumę ogólną do 5000 zł.

Obchody imieninowe marsz. Piłsudskiego. W niedzielę odbyły się zawody sportowe, przystosowane do tego obchodu, w poniedziałek wieczorem capstrzyk i przemówienie komendanta garnizonu. We wtorek dnia 19 bm. rano o godz. 7 pobudka na ulicach miasta, poczem o godz. 10 rano odbyła się msza polowa na wielkim placu koszar 59 p. p., następnie defilada przed ratuszem, a wieczorem uroczysta akademja w sali „Parku Miejskiego". Słowo wstępne wygłosił dr. Graczykowski, poczem chór „Szarotka" wykonał szereg utworów, szczególną zaś atrakcję stanowił piękny odczyt kpt. Kulwiecia, który spec. przybył tu z Bydgoszczy. Występy ponowne chóru oraz orkiestry wojskowej dopełniły udatnej całości.

Narod. Uniwersytet Robotniczy. Poniedziałkowe wykłady N. U. R. cieszyły się wciąż powodzeniem. Prof. Kadlec mówił „O dążeniach Polski do morza", a dr. med. Wiernicki „O pierwszej pomocy w nagłych wypadkach". Po każdym wykładzie następowały pytania i krótka dyskusja.

Wydawnictwo Polskiego Tow. Krajoznawczego. Oddział miejsc. Tow. Krajozn. wydał pocztówki świąteczne z motywem kujawskim, które propaguje śród mieszkańców Pałuk i Kujaw. Pocztówki te w cenie 15 groszy są rozsyłane przez zarząd ziemianom, oddawane w komis księgarniom miejsc. i okolicznym, gdyż chodzi tu o propagandę Tow. Krajozn., które stara się zjednać możliwie więcej członków.

Pięciolecie „Zdroju". Tut. klub sportowy „Zdrój" obchodził pięciolecie swego istnienia. Duże zasługi dla Klubu położył wytrwały prezes p. Seweryn Szubarga, który 5 lat już energicznie kieruje sprawami klubu. Zarząd Klubu wobec postu obecnego odłożył święto pierwszego jubileuszu swego istnienia do dnia 1 kwietnia.

Mogilno.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. Wśród radosnego i uroczystego nastroju odbył się w Mogilnie w dniu 17 bm. obchód ku czci imienin I-ego marszałka Polski. Obchód poprzedzono efektownym capstrzykiem, który przeszedł głównemi ulicami miasta, wśród udekorowanych i iluminowanych domów. W capstrzyku tym brali udział przedstawiciele władz miejscowych z p. starostą Stępińskim, burm. Tyczewskim i pow. kmtdem P. W. por. Spławińskim na czele, oraz bardzo liczne oddziały przysp. wojsk. i w. f. oraz organizacje kolejowe pod dowództwem ppor. rez. Kazimierza Nowickiego. W niedzielę po uroczystem nabożeństwie i defiladzie, wieczorem odbyła się wspaniała akademja, którą zagaił starosta Stępiński, zaś p. Konkol wygłosił świetny referat o życiu i czynach marszałka, poczem odczytano telegram z życzeniami, podpisany przez kilkadziesiąt organizacyj, wreszcie nastąpiły produkcje Tow. śpiewu „Halka" pod batutą doskonałego dyrygenta p. Janowiaka oraz deklamacje. Zaznaczyć należy, że obchód imienin marszałka w całym powiecie zorganizował powiatowy komitet W. F. i P. W.

Z innych obchodów, urządzonych w tym dniu, wypadła szczególnie pięknie uroczystość w Kwieciszewie, które było przepięknie udekorowane, gdzie przybył również p. starosta Stępiński, pow. kmtd. P. W. por. Spławiński i ppor. rez. Nowicki. Gości witał p. sołtys Radomski, przew. komisji W. F. i P. W. Wśród entuzjazmu wznoszono kilkakrotnie okrzyki na cześć marszałka, szczególnie gdy odczytano telegram z życzeniami. Po wygłoszeniu przez p. Eibicha referatu o życiu marszałka oraz deklamacjach dzieci szkolnych i świetnym śpiewie Tow. Śpiewackiego, zakończono uroczystość przy dźwiękach orkiestry.

Podobnie odbył się obchód i w Gębicach, przy bardzo licznym udziale publiczności. Po capstrzyku otworzył akademję p. Szumlański, poczem po kilku udatnych produkcjach artystycznych wygłosił referat p. Jahns, dowódca 6 komp. P. W. Na uroczystości tej był obecny p. starosta Stępiński, p. wójt Szrant, p. por. Spławiński, pow. kmdt. P. W. i p. por. rez. Nowicki.

Trzemeszno.

Poseł Kazimierz Czynewski (Ch. Dem.) i poseł Brzeziński (N. P. R.) wystarali się o pożyczkę w wysokości 20000 zł w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie celem ulżenia doli bezrobotnym w mieście Trzemesznie. Magistrat i Rada Miejska wytężają wszelkie wysiłki w kierunku zatrudnienia bezrobotnych, w czem posłowie wyżej wymienieni są pomocni.

Chodzież.

Tow. Powstańców i Wojaków w ub. niedzielę święciło wielką uroczystość **przyjęcia na członków honorowych b. komendanta oddziałów powstańczych naszej okolicy p. majora 58 p. p. Kowalskiego, p. starosty dr. Jerzykowskiego oraz pułkownika Waśkiewicza dowódcy 61 p. p.** któremu dane było jako pierwszej regularnej formacji wojskowej wkroczyć w mury naszego miasta.

Na uroczystość tę zjechali się delegaci wszystkich towarzystw powstańców naszego okręgu. Przed poł. miejsc. Koło Z. Ofic. Rez. podejmowało przybyłych oraz licznie zgromadzonych gości śniadaniem w kasynie. Po poł. o godz. 2,30 z udziałem zebranych członków towarzystw, przedstawicieli władz i urzędów miejscowych oraz licznych gości odbyło się uroczyste posiedzenie, na którem dokonano mianowania członków honorowych oraz wręczenie dyplomów. Prezes okręg. Zw. Powstańców i Wojaków p. Stanek w dłuższem przemówieniu podniósł zasługi p. maj. Kowalskiego w przeprowadzeniu akcji przepędzenia Niemców z naszego powiatu, ścisłą współpracę z towarzystwem i zasługi około jego rozwoju, p. starosty dr. Jerzykowskiego oraz pułk. Waśkiewicza, zaco towarzystwo postanowiło uczcić ich najwyższem odznaczeniem, jakiem jest przyjęcie na członków honorowych. Następnie prezes Koła Zw. Ofic. Rez. p. dr. Jakubowski po krótkiem przemówieniu wręczył odznaczonym artystycznie wykonane dyplomy. P. pułk. Waśkiewicz ze względu na uroczystości imieninowe marsz. Piłsudskiego nie był obecny, polecił więc zastąpić się przez por. Wojtyniaka.

Miłym momentem całej uroczystości było przemówienie p. maj. Kowalskiego, który niezwykle barwnie przedstawił obrazek z lat minionych, krótki zarys walk powstańczych o Chodzież.

Następnie w szczuplejszem gronie odbyła się skromna herbatka w czasie której przemawiał wiceprezes Tow. Powst. i Wojaków w Margoninie p. Gajewski. W serdecznym nastroju zebrani spędzili chwilę na miłej pogawędce, poczem wspólnie wzięli udział w wieczornicy urządzonej z okazji imienin marsz. Piłsudskiego.

Złodziej węglowy uszkodził pociąg węglowy.

18-letni Jan Andrzejewski z Psar Polskich pow. Września kradł węgiel z pociągu towarowego, zdążającego z Jarocina do Gniezna. Pomiędzy stacjami Wrześnią a Morzeninem upadła większa bryła węgla na hamulec automatyczny tak, iż pociąg został rozerwany i musiano go zatrzymać. Pociąg odprowadzono na stację we Wrześni, skąd wyruszył po 2 godzinach po naprawieniu defektu. Sprawcę uszkodzenia przytrzymano.

Z POMORZA.

ŁASIN. Zażydzenie miasta. W mieście naszem, którego ludność jest dość odporna na wpływy żydowskie, dowodem czego jest choćby fakt dwóch, krótko po sobie następujących likwidacji sklepów żydowskich, które mieściły się w domu p. Dramińskiego, znanego żydofila na tut. gruncie, żydzi, nie zrażeni niepowodzeniem swych poprzedników, starają się swym uporem opanować handel tego polskiego miasta, osiedlając się na nowo. Na specjalne napiętnowanie zasługuje wspomniany p. Dramiński, właściciel kamienicy w Łasinie, który powtórnie wydzierżawił sklep w swoim domu żydowi.

Chełmno.

Uroczysty obchód imienin marszałka Piłsudskiego. Chełmno rozpoczęło obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystą akademją, w strzelnicy przy dworcu, w dniu 17 bm. o godz. 7,30 wiecz. Pięknie udekorowane sale strzelnicy z ledwością mogły pomieścić licznie zebranych, którzy przybyli złożyć hołd i cześć marszałkowi. Obecni zyli przedstawiciele władz wojsk. i cywilnych i inni. Akademję rozpoczęto odegraniem marsza fanfarowego przez orkiestrę 66 p. p. Piękny odczyt o działalności i zasługach marszałka wygłosił dyr. Frankiewicz. Chóry „Dzwon" „Harmonja" i Korp. Kad. odśpiewały kilka pięknych pieśni. Deklamacje były piękne. W poniedziałek o godz. 20 odbył się wspaniały capstrzyk wszystkich orkiestr chełm.: 66 p. p., 8 p. a. k., Korp. Kad. nr. 2 i Tow. Powst. i Wojaków. W sam dzień imienin odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe na rynku, przed starożytnym ratuszem chełmińskim. Mszę św. celebrował ks. kanonik dr. Zapała. Piękne okolicznościowe kazanie o zaufaniu żołnierza do wodza i wodza do żołnierza, wygłosił celebrans, nast. starosta Ossowski wygłosił krótką lecz piękną przemowę na cześć marszałka Piłsudskiego, poczem nastąpiła defilada garnizonu chełm., oraz towarzystw przysp. wojsk. Obchód zakończono rautem wiecz. w salach kasyna oficerskiego 66 p. p.

Grudziądz.

Msza św. żałobna na intencję zmarłego marszałka Focha. Z inicjatywy wojskowości p. generała Rachmistruka odbyła się w sobotę, dnia 23. bm. uroczysta msza św. żałobna na intencję zmarłego śp. marszałka Focha w kościele garnizonowym, którą odprawił ks. kapelan Łęga w asyście ks. kapelana Federowicza. Duchowieństwo reprezentował ks. pralat Dembek. W kościele zauważyliśmy oprócz gen. Rachmistruka wszystkich dowódców tut. pułków, delegacje oficerskie, nieobecnego prezydenta p. Włodka zastępował p. wiceprezydent Krobski, prezes okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Dykier, obecni byli również prezes Pom. Izby Skarbowej p. Brzeski, prezes Związku Tow. Kupieckich p. Tad. Marchlewski, radca dr. Urbański, komendant P. P. p. Stanisław Klamut.

Prezydjum miasta urządza również nabożeństwo żałobne we wtorek, dnia 26. bm. o godz. 10 przed poł. w kościele farnym. Śp. marszałek Foch był honorowym obywatelem miasta naszego.

Chojnice.

Osobiste. Pan Antoni Ciesiółka z Chojnic złożył przed komisją egzaminacyjną w Grudziądzu egzamin mistrzowski z dziedziny blacharstwa z wynikiem bardzo dobrym. Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu wręczyła mu dyplom honorowy. Należy podkreślić, że p. Ciesiółka jest jedynym w naszym mieście mistrzem blacharskim, Polakiem.

Jak Chojnice uczciły imieniny marsz. Piłsudskiego? Dzień imienin marszałka Piłsudskiego, obchodziły Chojnice bardzo uroczyście. W poniedziałek wieczór urządzono wspaniały capstrzyk z udziałem orkiestry wojskowej i Tow. Młodzieży Katolickiej. W capstrzyku brały udział prawie wszystkie towarzystwa P. W., kolejarze i wojsko oraz tłumy publiczności. Miasto przybrano bogato we flagi, zaś urzędy samorządne i państwowe przybrano zielenią i iluminowano. Należy również podkreślić, że domy obywateli narodowości niemieckiej, również przybrały odświętną szatę. We wtorek odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Podczas uroczystości kościelnych chór „Lutni" odśpiewał pięknie pieśni na chór męski, m. in. „Gaude Mater Polonia". Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada wojskowa oraz towarzystw P. W., kolejarzy, pocztowców, szkół itp. Wieczorem odbyła się akademja w hotelu Centr. przy nader licznym udziale publiczności. Program był bardzo obfity; śpiewał i chór gimn. pod batutą prof. Wagnera, słowo wstępne wypowiedział burmistrz dr. Sobierajczyk, dłuższe przemówienie wygłosił starosta chojnicki dr. Rzóska, który przedstawił życie i czyny marsz. Piłsudskiego. Akademja udała się znakomicie.

Starogard.

Sprostowanie p. radnego Kosznika.

1. Nieprawdą jest „jakobym należał do grupy wrogo ustosunkowującej się do marszałka Piłsudskiego" natomiast prawdą jest jedynie to, **że jestem przeciwnikiem stawiania pomników osobom żyjącym.**

2. Nieprawdą jest, jakoby „władze państwowe odebrały mi koncesję za uprawianie szkodliwej dla Polski działalności", natomiast prawdą jest, że obie istniejące tu swego czasu hurtownie zniesione zostały na skutek zarządzenia Dyrekcji Monopolu Tytoniowego, na podstawie którego w miejscowościach, w których istnieją Państwowe Magazyny Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych, dotychczasowe hurtownie mają ulec likwidacji.

3. Nie zgadza się z prawdą twierdzenie, jakoby „grupa druga obaliła projekt budowy pomnika dzięki pomocy niemiecko-endeckiej", natomiast prawdą jest, że Niemcy w Radzie Miejskiej nie zasiadają, ani też żadnego wpływu na Radę nie mają. Niżej podpisany nie jest pozatem endekiem, lecz należy do ugrupowania mieszczańskiego w starogardzkiej Radzie Miejskiej.

Jan Kosznik.

Gniew.

Echa uroczystości obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Miasteczko nasze, położone na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej od dziesięciu lat po raz pierwszy tak uroczyście i okazale święciło dzień dostojnego solenizanta marszałka Piłsudskiego. Całe miasto przybrało szatę odświętną, urzędy i domy prywatne udekorowane zielenią, portretami solenizanta i flagami o barwach państwowych.

Wieczorem o godz. 20,30 odbył się capstrzyk przy udziale orkiestry wojskowej 65 p. p., wojska, oraz szerokich warstw społeczeństwa.

Nazajutrz w miejscowym kościele parafjalnym, o godz. 10 odprawiona została msza św. na której obecni byli przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i wojska oraz różne delegacje ze sztandarami.

Po mszy św., wojsko, organizacje społeczne, stowarzyszenia i korporacje bardzo licznie reprezentowane, ustawiły się na rynku przed ratuszem do przeglądu, gdzie p. pułk. dypl. Florek Kazimierz d-ca 65 p. p. w towarzystwie starosty p. Weissa odebrał raport od p. kpt. Głowackiego Jerzego, poczem nastąpił przegląd wojska i organizacyj społecznych. Po przeglądzie p. pułk. dypl. Florek w krótkich, płomiennych słowach podniósł pracę i zasługi marszałka Piłsudskiego, następnie przemówił p. starosta Weiss, jak również dokonano przemianowania dotychczasowej ulicy Gdańskiej na ulicę Józefa Piłsudskiego.

W tym czasie przybyły dwie sztafety, jedna wojskowa z Grudziądza z 65 p. p. drugą przysposobienia wojskowego ze Starogardu.

Po defiladzie odbył się skromny wspólny obiad żołnierski dla organizacji P. W. w koszarach II/65 p. p., w którym również wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa. Podczas obiadu wygłoszono kilka przemówień z toastami na cześć dostojnego solenizanta.

O godz. 20 w Hotelu Centralnym odbyła się uroczysta akademja.

ZMARLI.

Ś. p. **Marja z Szymankiewiczów Mulczyńska**, lat 71, w Skórczu.

Ś. p. **Teodor Blok**, inżynier, w Poznaniu.

Ś. p. **Antoni Stroiński**, lat 69, w Poznaniu.

Ś. p. **Wiktor Stylo**, bankowiec, w Poznaniu.

Ś. p. **Filip Niklewski**, członek rady nadzorczej S. A. Huta Szklana — Inowrocław, współzałożyciel „Bursy Ziemi Kujawskiej",

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 marca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Zwiastowanie Najśw. M. P.
Jutro: Ludgera b. w., Emanuela m.
Wschód słońca: godz. 5,54.
Zachód słońca: godz. 18,19.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, dnia 25. III., do niedzieli, dnia 1. IV., dyżurują:

Apteka pod Koroną, ulica Dworcowa 74, telefon 301.

Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzia 6, telefon 50.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów **„Bractwa św. Łukasza"** z Warszawy.

TEATR MIEJSKI.

Do środy włącznie na afiszu arcydzieło Szekspira **Hamlet** dla Związków Zawodowych. Początek o godz. 19,30.

W czwartek odbędzie się **koncert religijny** pod dyrekcją W. Winterfelda z udziałem solistów opery warszawskiej.

W piątek i sobotę teatr zamknięty.

W pełnych próbach **Baron cygański** najlepszy utwór J. Straussa, który wejdzie na repertuar w pierwszych dniach kwietnia, oraz w dziale dramatu dramat Karola Huberta Roztworowskiego nagrodzony pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim p. t. **Niespodzianka.**

Repertuar świąteczny przewiduje najweselsze i największem powodzeniem cieszące się komedje i operetki.

Wielki koncert religijny w Teatrze Miejskim.

W czwartek dn. 28 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Teatrze Miejskim wielki koncert religijny. Popisywać się będą dwie połączone orkiestry konserwatorjum dyr. Winterfelda i ork. 62. p. p. Odegrana będzie „symfonja tragiczna" Brahmsa — dyryguje dyr. Winterfeld. Na ogólne życzenie publiczności powtorzone będzie oratorjum Rossiniego „Stabat Mater" z udziałem orkiestry, chórów i solistów z Warszawy.

Jako soliści wystąpią: tenor — Janowski, art. opery warszawskiej; sopran — p. Karwowska, art. op. warsz. oraz p. Dobrowolska i p. Merkel.

Wielkie zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie nadzwyczaj piękny utwór Moniuszki „Litanja Ostrobramska" (trzecia), która raz na lat dziesiątki śpiewana jest w Polsce. Na wykonanie „Litanji Ostrobramskiej" składać się będą: orkiestra, wielki chór oraz soliści, uczniowie szkoły prof. Marso, pp. Frydrychówna, Rehbain, Barc i Ryszewski.

Ceny miejsc zwykłe.

— **Nowy dowódca 16 pułku ułanów.** Dowódcą 16 pułku ułanów w Bydgoszczy, został mianowany ppułk. Byliński, który dotychczas pełnił funkcje zastępcy dowódcy pułku. Jak wiadomo b. dowódca pułk. Brzozowski, został przeniesiony na emeryturę.

— **Jeszcze dziś** należy odnowić przedpłatę za "Dziennik Bydgoski" na nowy kwartał.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. marszałka Focha.** Staraniem Tow. Przyjaciół Francji w Bydgoszczy odbędzie się w środę dnia 27 marca o godz. 9 w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę genjalnego wodza, marszałka Francji, Polski i Anglji ś. p. **Ferdynanda Focha.**

— **Księga Adresowa miasta Bydgoszczy na rok 1929** wyszła właśnie z druku i jest do nabycia po cenie 20 zł li tylko u wydawcy dyr. Wł. Webera, ul. Jagiellońska 59. Nowy ten rocznik, jego zalety i wady, omówimy w najbliższym czasie.

Rada Miejska przeciw sportowcom miasta Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, z powodu obcięcia budżetu miejskiego na cele wychowania fizycznego i przygotowania wojskowego wśród sportowców miasta Bydgoszczy zapanowało wielkie rozgoryczenie, gdyż powyższa decyzja odbiera Miejskiemu Komitetowi W. F. i P. W. ostatnie ośrodki do prowadzenia pracy, a sportowców stawia w położenie bez wyjścia.

Nie będzie więc można sprowadzać zawodów miejscowych, sprowadzać trenerów, wyjeżdżać na zawody wszechpolskie i okręgowe, sprowadzać drużyn pozamiejscowych i zagranicznych, pomagać w urządzaniu zlotów towarzystw, harcerzom wyjeżdżać do obozów letnich, a Powstańcom i Wojakom i innym organizacjom P. W. urządzać ćwiczeń polowych i zaprawiać się w rzemiośle wojskowem ku chwale i potędze Rzeczypospolitej.

Boiska zostaną niedokończone i ząb czasu będzie niszczył to co już zostało zrobione, ujeżdżalnię Klubu Jazdy Konnej — która służy szkołom i społeczeństwu — pierwszy lepszy spekulant każe zasekwestrować, budujące się łodzie Drużyn Morskich pójdą na aukcję lub zostaną unieruchomione, **budowa Sokolni tut. Sokolstwa przesunie się w czas nieokreślony,** zorganizowane orkiestry PW. — chluba towarzystw — pójdą w rozsypkę, a w hali ćwiczeń gimnastycznych 62. p. p. zapanuje podbiegunowy chłód i egipskie ciemności w okresie zimowym.

Oto krótka litanja niedoli i klęsk, jaka spadnie na 10-tysięczną rzeszę sportowców miasta Bydgoszczy z powodu nierozważnej decyzji Rady Miejskiej. Rozgoryczenie jest wielkie i zrozumiałe. Zapalniejsi doradzają urządzenie **wielkiego wiecu,** a rozważniejsi pragną załatwić zatarg przez upoważnienie Miejskiego Komitetu WF. i PW. do wniesienia prośby do Rady Miejskiej o **przywrócenie skreślonych kredytów,** jako niezbędnego warunku jako takiego rozwoju sportu miasta Bydgoszczy, do którego wszyscy obywatele m. Bydgoszczy mają prawo. Po wyczerpaniu zaś wszelkich środków ugodowych — sportowcy zdecydowani są podjąć walkę bezwzględną o swoje prawa.

Mamy nadzieję, że powyższy zatarg zostanie załagodzony, gdyż sport bydgoski jest jedną z najchlubniejszych kart historji miasta Bydgoszczy i najważniejszym środkiem propagandowym.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

We wtorek, 26 bm., w Domu Katolickim przy Farze wygłoszone zostaną następujące referaty:

1) O godz. 19-tej: **Trud budowy Polski, jako jedności państwowej.**

Prelegent wskaże, na jakie trudności napotykało młode państwo, gdy na gruzach wielkiej wojny zaczęło się formować.

2) O godz. 20-tej: **Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach.**

Zdarzają się wypadki nieszczęśliwe, przy których jeszcze przed przybyciem lekarza koniecznie należy podać pierwszą pomoc, gdyż inaczej poszanowanemu grozi niebezpieczeństwo. Dlatego każdy powinien posiadać zasadnicze wiadomości o tych wypadkach, które się często zdarzają.

Wstęp wolny.

Z powodu świąt odracza się dalszy ciąg wykładów do 9 kwietnia br.

— **Jakie święta przepowiadają nasze stacje meteorologiczne?** Stacje meteorologiczne których ostatnie prognozy o końcu mrozów dokładnie się spełniły, przepowiadają na okres świąteczny łagodną, chociaż cokolwiek mglistą, chwilami zaś słoneczną pogodę.

— **Na fundusz ś. p. Z. Frydrychowicza** złożyli w dalszym ciągu pani starościna Lipska Wejherowo, p. adwokat Frydrychowicz i p. major Frydrychowicz — Poznań 100,— zł. Za powyższy datek składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać" i zarazem apelujemy do wszystkich, którym pamięć ś. p. Zenona Frydrychowicza jest drogą — w miarę możności o dalsze składki na konto D. 30970 w Banku Związku Sp. Zarobk. w Bydgoszczy.

— **Dom św. Józefa dla synów obrońców Ojczyzny** serdecznie dziękuje staropolskiem „Bóg zapłać" Sodalicji Panien Miejskich w Bydgoszczy za ofiarę pięćdziesięciu złotych złożonych z okazji akademji ku czci Ojca św. odbytej 17 marca br. w Domu Katolickim przy Farze.

— **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** Przypominamy, że walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się dziś w poniedziałek o godzinie 7,30 wieczorem w sali fizycznej gimnazjum im. Kopernika (przy placu Kochanowskiego).

W razie nieprzybycia na godzinę 7,30 przewidzianej statutem ilości członków, zebranie w drugim terminie odbędzie się o godzinie 8 wieczorem bez względu na ilość obecnych.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ostrzeżenie.** Policja ostrzega przed niej. Wawrzynem Kuklińskim, bez stałego miejsca zamieszkania, który przeprowadza wywiady, co do pewnych osób, a następnie na ich nazwisko pobiera na kredyt towary. Ostatnio w ten sjosób pobrał jedną parę eleganckiego obuwia z firmy Fitz na nazwisko p. Stanisława Szymańskiego, zamieszkałego przy ulicy Terasy 2. Gdy oszustwo wyszło na jaw, sprawca znikł bez śladu.

— **Strzelał dla przyjemności.** W nocy z 23 na 24 bm. policja przytrzymała przy zbiegu ulicy Słowackiego i Kochanowskiego Edmunda Dembskiego, kancelistę lat 25, zamieszkałego przy ulicy Libelta 10, który urządzał sobie dla przyjemności strzelaninę z browninga. Broń zapalonemu strzelcowi została skonfiskowana, a sprawę po spisaniu protokółu, skierowano do sądu.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 23. bm. w godzinach popołudniowych, w czasie nieobecności p. Gertrudy Mielke, zamieszkałej przy ul. Jagiellońskiej 9, włamał się do jej pokoju, nieznany złodziej, gdzie rozerwał zamek u walizki i wykradł z niej 40 zł gotówki oraz srebrny damski zegarek, wartości 50 zł.

— **Ujęcie oszustki.** Poszukiwana od dłuższego już czasu przez różne władze sądowe i policyjne za oszustwa, sprzeniewierzenia i kradzieże, ujętą została Teresa Janowska, lat 28, rzekoma pielęgniarka, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Ujęcie podejrzanego osobnika.** Dnia 24. bm. policja śledcza ujęła w Bydgoszczy pewnego osobnika, lat 30, który nie posiadając przy sobie żadnych dokumentów, podaje się za Józefa Jankowskiego z Tarnopola i twierdzi, że zbiegł z Legji cudzoziemskiej. Został on osadzony w areszcie policyjnym, aż do wyjaśnienia sprawy.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś niezdolnialne po raz ostatni piękne dzieło filmowe pt. **„Małżeństwo"**, oraz doborowy nadprogram.

NOWOŚCI wyświetla bardzo dobry podwójny program: dramat pt. **„Strzał o północy"** i komedję pt. **„Jedynaczka króla stali".** Tak jeden jak i drugi film wykonane w zasadach najnowszej techniki o treści zajmującej. Program ten cieszy się powodzeniem.

MARYSIEŃKA z dużym sukcesem wyświetla zasługujący na uznanie film pt. **„Golgota miłości".** W nadprogramie tygodnik Paramontu.

CORSO. Dziś premjera i zakończenie wielkiego dramatu sensacyjnego **„Bohater Puszczy"** pt. **„Djabelski wąwóz".**

Oszust przedstawiał się za właściciela kina.

Przed niedawnym czasem zjawił się w firmie Edward Lohse w Bydgoszczy niejaki Jan Tylipowierzak i przedstawiając się jako właściciel kina, pobrał w firmie butle tlenu, wartości tysiąca zł, który to tlen — jak twierdził — był mu rzekomo potrzebny do wyświetlania filmów. Na poczet powyższej sumy dał mały zadatek, zobowiązując się w najkrótszym czasie dług uregulować. Gdy firma wkrótce przekonała się, iż padła ofiarą oszusta, doniosła o tem policji, która zdołała stwierdzić, że oszust wyjechał wraz z butlami tlenu do Torunia, skąd ulotnił się w niewiadomym kierunku.

W toku dochodzeń zdołano stwierdzić, że oszust ponaciągał w Bydgoszczy wiele osób na różne pożyczki, a między innemi na poważną sumę naciągnął p. Feliksa Makowskiego.

Liczy on lat 30, jest wzrostu 1,74 mtr., twarz blada koścista, nosi mały wąs i baczki; ubrany w skórzaną kurtkę i siwy kapelusz. — Kto go spotka, zechce niezwłocznie donieść policji.

Głosy czytelników.

O czystość ulic i placów.

Często zdarza się czytać, że Bydgoszcz, to nie jakaś Pipidówka. A tymczasem przechodząc przez miasto, ma się wrażenie, że istotnie jest się w jakiejś zapadłej, brudnej mieścinie. Bydgoszcz bardzo nisko upadła pod względem czystości ulic. Bo, np. w 18. bm. na ulicy Dworcowej, a więc na tej arterji reprezentacyjnej, jedynej, która prowadzi do śródka miasta, na ulicy, którą przejeżdżają dziesiątki i setki osób obcych i zagranicznych, spotyka się przed domem nr. 19 platformę odkrytą, napełnioną wszelkiego rodzaju odpadkami ze śmietników i nawozem. Platformę tę wraz ze mną podziwiali inni przechodnie, widocznie ludzie obcy, bo tutejsi już się oswoili z tymi naszymi porządkami miejskimi. Było to o godz. 3 po południu, a więc wśród największego ruchu na ulicy.

Drugi przykład oczyszczania miasta przez magistrat najlepiej nam charakteryzuje pojęcie władców miejskich o czystości, hygjenie i estetyce. Przy ul. Król. Jadwigi na placu za Liceum Handlowem stoi tablica z napisem, że składanie w tem miejscu śmieci, nawozu i wszelkich nieczystości policyjnie wzbronione. Boki zrywać! Koń by się uśmiał! A przecież ten słup z tablicą cały obłożony jest jednym śmietnikiem.

Jakież to lekceważenie przepisów policyjnych! Możemy sobie wyobrazić, co się będzie tam działo ze zbliżającą się wiosną i z chwilą, gdy słońce dobrze przygrzeje, a zefirek rozniesie w przetworza miljardy mikrobów. — To się nazywa dbanie o hygjenę mieszkańców. To się nazywa zwalczanie gruźlicy. A przecież tam na tym placu miljardy bakcyli będą pożerane przez liczne rzesze przechodniów.

Po tem, co się obserwuje obecnie w Bydgoszczy, zapomina się, że mieszkamy w 100 tysięcznym grodzie, a przeciwnie, wyjście na ulicę robi wrażenie, że mieszkamy w prawdziwej Pipidówce, bo do tego rzędu zeszła Bydgoszcz. Ta osławiona i znana z czystości Bydgoszcz. Ten sympatyczny i piękny gród nadbrdziański jest dzisiaj Pipidówką. Śnieg zgarniany na ulicach wraz z nawozem i błotem powinien był być zrzucony do rzeki, a nie wywożony na place pomiędzy ulice i domy. Obecnie śnieg topnieje i pozostaje błoto i nawóz. Tak samo zanieczyszczony został lasek Jachcicki, miejsce spaceru mieszkańców Bydgoszczy. — Wspaniałe pomysły wielkorządców miejskich. **J. S.**

Pokłosie niedzielne.

Najpiękniejsza czwartkowa premjera tegorocznej wiosny podziałała na serca ludzkie. Świat wydaje się piękniejszym i życie można znowu pokochać. Wszyscy pouciekali wczorajszej pierwszej niedzieli wiosennej na świeże powietrze. Stutysięczne miasto w ruchu. Piękny to widok. Tłumy — wszędzie tłumy.

Składy wyjątkowo otwarte w niedzielę przedświąteczną, lecz nie były oblężone, jak za lat dawnych. Gdzieniegdzie pełno, przedewszystkiem w naszych największych magazynach, ale to wszystko klientela, która z większą przyjemnością ogląda towary, aniżeli je kupuje. Kasy niestety puste.

Przed Bydgoskim Domem Towarowym koncert publiczny radja bydgoskiego (czytaj: płyt gramofonowych!).

Zanotować trzeba dwa zjazdy: Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz młodzieży. Bydgoszcz — miastem zjazdów!

All.

— **Tow. Pow. i Wojaków Jachcice** podaje do wiadomości wszystkim, którzy brali udział w strzelaniu z wiatrówki u p. Mellera (plac Piastowski), iż dzisiaj w poniedziałek o godz. 20 nastąpi zakończenie strzelania i rozdanie nagród. Kto nie przybędzie osobiście z wykazem na miejsce wydania nagród, nie będzie miał później prawa rościć sobie pretensji do nagrody.

— **Ze Związku Kręglarzy „Concordia".** W dniu 21 bm. odbyło się zebranie Zw. Kręglarzy „Concordia" w winiarni Luckwalda. M. i. uchwalono przedłożyć walnemu zebraniu wniosek o wezwanie p. Niemczewskiego z klubu kręglarzy „Dobry rzut" do rozgrywki o tytuł mistrza kręglarskiego miasta Bydgoszczy. Przy tej sposobności zamierza Związek zaprosić wszystkie kluby bydgoskie do rozgrywki o tytuł oficjalnego mistrza Bydgoszczy na rok 1929.

— **Ujęto** 19 prostytutek, 2 paserów, 2 poszukiwanych, 1 za kradzież kieszonkową i 1 pijaka.

— **Ujęta doliniarka.** W ub. sobotę, podczas targu na Starym Rynku, ujętą została przez policję zawodowa złodziejka kieszonkowa (doliniarka), Helena Mayer, lat 27, która przybyła na gościnne występy z Poznania do Bydgoszczy. Okradła ona na targu trzy kobiety z gotówki, którą zdążyła już oddać swej zbieglej towarzyszce. Do kradzieży przyznała się, jednak wspólniczki swej nie chce zdradzić.

— **Kradzież 875 zł.** Dnia 24. bm. służąca u p. Emmy Wize, zamieszkałej przy ulicy Bielickiej 19, dokonała kradzieży gotówki 785 zł na szkodę swej pracodawczyni i zbiegła w niewiadomym kierunku. Skradzione pieniądze miał p. W. schowane w łóżku pod poduszką.

— **Znaleziono.** Dnia 24. bm. na narożniku ulicy Św. Trójcy i Kordeckiego znaleziono pewną sumę pieniędzy w banknotach, po którą prawy właściciel zgłosić się może w komisarjacie V. P. P. ul. Zamojskiego 8.

— **„Kanty" dobrze mu się udawały.** Policja w Bydgoszczy ujęła rafinowanego szantażystę i oszusta, niejakiego Henryka Tuzinkiewicza, bez stałego miejsca zamieszkania, który jeździł stale pociągami bez biletu, gdyż będąc w posiadaniu klucza od wagonów, wymykał się zawsze kontroli konduktora. Ma on na sumieniu wiele sprawek, do których przyznał się w policji z całym cynizmem, chwaląc się, że „kanty" dobrze mu się udawały.

— **Ujęcie zbiega.** Dnia 23. bm. policja ujęła 16-letniego Alojzego Donarskiego, który będąc skazanym przez sąd na przymusowe wychowanie, zbiegł z domu dotychczasowych swych opiekunów, dłuższy czas, ukrywając się przed ujęciem. Nocował on w wagonach kolejowych do których się zakradał, lub też w konałach wodociągowych. Ujęto to dnia 23. bm. podczas nowej obławy.

Zbrojny napad.

Pod groźbą rewolweru zrabował 20 zł i dopuścił się gwałtu na młodej dziewczynie.

Dnia 21 bm. o godzinie 16-ej na drodze między Rulewem a Businowem powiatu świeckiego, niewyśledzony dotychczas sprawca, zatrzymał idącą tą drogą Helenę Stolecką z Rulewa i pod groźbą rewolweru zmusił ją do oddania sobie 20 zł gotówki, którą miała przy sobie. Następnie pociągnął ją przez pola do pobliskiego lasu i tam dokonał na niej dwukrotnego gwałtu; poczem, dawszy w strone Stoleckiej celem nastraszenia jej, trzy strzały z rewolweru, nie raniąc St., zbiegł w niewiadomym kierunku.

Ma on około 23 lat, jest wzrostu 1,67 mtr., krępej budowy ciała, twarzy okrągłej, włosu ciemno-blond, golony; ubrany był w czarny płaszcz z paskiem oraz w czarną czapkę sportową.

Z wiecu „Niezależnych".

Dnia 23 bm. odbył się w lokalu Kaubego przy czwartej śluzie wiec Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy przy słabym udziale. Wiec zagaił Waliszewski, podając do wiadomości zebranych, że zapowiedziany referat, członka centralnego komitetu wykonawczego N. S. P. P. Różyckiego nie odbędzie się z powodu nieprzybycia tegoż z Warszawy; poczem udzielił głosu Wnukowi. Ubolewał, że nie spełniły się marzenia klas pracujących (czytaj komunistów) ujęcia po przewrocie majowym steru rządów w swoje ręce. M. i. zaznaczył, że uznanie Papieża niezależnym suwerenem, niekorzystnie odbije się na masach robotniczych; w jaki jednak sposób i dlaczego, tego nie umiał wytłumaczyć. (Na pewno jednak, mówiąc o masach robotniczych, myślał o tych jednostkach, które te masy tumanią). W dalszym ciągu swego przemówienia, jak zawsze, tak i tym razem występował przeciw księżom, o których mówił, że trzeba im płacić za każdą godzinę nauki religji w szkołach i tym podobne nonsensa. Jednak wszystko się to zmieni, bo lewica wkrótce obejmie rządy w swoje ręce. Poddał krytyce budżet Magistratu m. Bydgoszczy, który przeznaczył 270.000 zł na regaty międzynarodowe i na różne niepotrzebne inwestycje pół miljona zł.

Gdy p. Wnuk wygadał się już dowoli, nie dając żadnej zdrowej rady dla ulżenia nędzy robotniczej, prócz zachwalania czerwonych rządów (jak w Rosji — przyp. red.), nastąpiła dyskusja, w której różni towarzysze prześcigali się w wymyślaniu na obecne rządy i na księży.

Wreszcie uchwalono rezolucję, domagającą się m. i. odłączenia kościoła od państwa.

Dział społeczny.

Wspólne wystąpienie P. Z. K. i Zw. Kolejarzy Z. Z. Z. o dodatek zimowy.

Rozporządzenie Ministra Koleji Państwowych przyznało kategorjum pracowników kolejowych, które w czasie silnych mrozów najbardziej były narażone na choroby, powstające na tle przeziębienia, nadzwyczajny dodatek. Ze względu na to, że rozporządzenie to nie uwzględniło wszystkich pracowników kolejowych, pełniących służbę zewnętrzną, wystąpiły zjednoczone organizacje, Polski Związek Kolejowców i Związek Kolejarzy Z. Z. P. z obszernym memorjałem, w którym wysuwają uzasadniony wniosek o przyznanie wspomnianego dodatku także następującym kategorjum pracowników: 1) robotników drogowych, stacyjnych i magazynowych (ekspedycyj towarowych, pospiesznych i bagażowych), 2) rzemieślników i robotników parowozowni, 3) rzemieślników i robotników warsztatów, pracujących na otwartem powietrzu, 4) zawiadowców stacyj i ich zastępców, 5) pilotów, 6) lampiarzy, 7) robotników obsługujących krany wodociągowe, oraz zajętych przy ogrzewaniu pociągów (zakładania węży) i oświetleniu tychże, 8)czyścicieli (płukaczy) kotłów, dymników, palenisk i popielników, oraz rurek płomiennych parowozów, 9) kanalarzy, 10) palaczy i starszych palaczy parowozowni, 11) stróżów dziennych i nocnych, 12) palaczy parników (ogrzewaczy wagonów), 13) rzemieślników zajętych przy drobnych naprawach wagonów osobowych i towarowych (poza warsztatami), 14) woźnych, roznoszących korespondencję, 15) kredowaczy wagonów, 16) stacyjnych kontrolerów wagonów, 17) kasjerów bagażowych, zajętych przy naładunku bagaży, 18) robotników na obrotnicach parowozów, 19) robotników zaopatrujących parniki w wodę i węgiel, 20) czyścicieli wagonów, 21) lekarzy i felczerów kolejowych, którzy w czasie mrozów odwiedzali chorych, 22) starszych dróżników i dróżników blokowych, 23) rzemieślników drogowych, 24) bileterów, 25) robotników przy nadzorze przewodów, 26) nastawniczych, 27) robotników składów opałowych, 28) konwojentów wagonów, 29) maszynistów wagonów motorowych i szoferów drezyn, 30) bramowych ekspedycyj towarowych, 31) robotników magazynów zasobów i rozdawców materjałów, 32) robotników magazynów warsztatowych, 33) kontrolerów eksploatacyjnych, drogowych i rewizorów pociągów, 34) pełniących służbę zewnętrzną pracowników Ajencyj Celnych i Stacyj Miejskich, oraz wszystkich bez wyjątku pracowników, którzy służbę zewnętrzną podczas mrozów wykonywali.

Memorjał ten złożony został Ministrowi Komunikacji. W najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie konferencja zjednoczonych związków z p. ministrem Kühnem.

Kto wygrał na loterji?

W szesnastym dniu ciągnienia V klasy 18-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25 000 zł nr. 118467.

Po **10 000 zł** nr. 21489 86786.

Po **5 000 zł** nr. 37534 141766.

Po **3 000 zł** nr. 30221 51526 51760 70638 74703 89911 90599.

Po **2 000 zł** nr. 7332 97731 106801 115603 166928 169613.

Po **1 000 zł** nr. 6537 12283 17203 18146 47834 74177 84630 90134 97468 111418 113181 19395 24131 135436 136220 162788 174753.

Po **600 zł** nr. 3167 5272 13728 15658 15782 17928 21420 24606 25362 25792 26988 28878 30704 31652 48963 51951 60979 73702 73797 79298 81239 89793 91089.

Po **500 zł** nr. 1231 1806 2696 3505 6050 6144 6258 7212 9298 9905 10785 11140 13940 13968 14249 15455 19521 20319 20342 21406 21865 22566 23794 23846 24553 24679 26015 26043 26252 26509 26737 27790 28428 30272 30327 31291 32558 32568 34848 36039 36986 37387 37515 37939 38061 38550 41760 43620 43878 45787 45865 46315 50616 50968 51828 53815 55603 56031 56115 59208 60630 65741 67086 67424 67611 67622 68002 69378 70231 70584 71212 72394 72846 72847 73024 75006 76136 76650 77413 77415 77760 78490 78685 83258 86673 89781 90844 93071 93271 94424 94437 94843 95711 95854 97672 100982 104605 109709 110295 110318 110849 114450 117090 118515 121844 125599 126253 127693 130183 130279 133451 138434 138831 139894 139925 143542 143651 144375 145651 148656 149386 149978 151855 155636 155846 156598 157140 160770 164707 166780 166785 167288 169203 171638 173938.

Stan wody na Wiśle i pochód lodów.

Zawichost 2,05 m. Lody ruszyły dnia 24. 3. o godz. 19,30.

Warszawa 1,50 m. **Lody stoją.**

Płock 1,43 m.

Toruń 1,49 m.

Brdyujście: dnia 24. 3. o godz. 19 — 3,38 m.; 25. 3. o godz. 6,30 — 3,60 m. Miejscowe przesunięcia kry lodowej między Fordonem a Łęgnowem.

Według zapowiedzi z Warszawy spodziewane podniesienie się wezbrania w Toruniu 28 marca br.

Rzeka Brda — śluza w Bydgoszczy — stan normalny; górny 5,70, dolny 2,36.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Roczne walne zebranie sekcji odbędzie się w środę, dnia 27. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Sympatycy mile widziani.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 27. bm. o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym interesujący wykład, o ubezpieczeniu na wypadek choroby, specjalnie zaproszonego prelegenta. Liczny i punktualny udział pożądany.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów dziś w poniedziałek o godz. 8.

Związek Pracowników Kupieckich. Bilety zniżkowe do teatru na przedstawienie „Hamlet" na dzień 5 kwietnia br. nabyć można w sekretarjacie ul. Mazowiecka 43 we wtorek i piątek od godz. 6.30 do 8 wieczorem.

S. M. P. „Brzask". Dziś dnia 25. bm. o godzinie 7,30 zebranie zarządu w Domu Katolickim przy Farze.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. W poniedziałek 25. bm. o godz. 19,30 zebranie w Starej Bydgoszczy. Sprawa wyścigów i wieczorku.

„HALKA". W poniedziełek, o godz. 8-ej w lokalu p. Blocha (dawn. Jarnath) lekcja śpiewu. Ponieważ dzielą nas dwie lekcje do najbliższego występu, uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych.

Sokół I. Zebranie zarządu 25. bm. o godz. 20,30 u drh. Ziółkiewicza, ul. Sienkiewicza 18.

Sokół V. Okole - Wilczak. Ćwiczenia odbywają się w poniedziałki od godz. 7—9 wiecz. w szkole przy ulicy Kordeckiego. Tamże przyjmuje się nowych członków.

Giełda warszawska

dnia 23 marca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	108,00	110,00	109,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	090,50	092,25
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	164,00—165,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	85,00— 00,00
Spiess	000,00—255,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—105,00
Siła i Swiatło	136,00—000,00
Modrzejów	28,25— 28,75
Ostrowieckie Zakłady	000,00—096,00
Starachowice	00,00— 30,50
Borkowski	10,00— 00,00

Bank Polski płacił dnia 25 marca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,91
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,76
guldeny gdańskie	172,45
szylingi austrjackie	124,86
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,31

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 marca 1929 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—90,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	107,00—000
Dr. Roman May I em.	000,00—106,00

Tendencja: spokojna.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23. 3. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,25—33,75
Pszenica nowa	46,60—47,00
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	48,75—00,00
Mąka pszenna 65proc.	65,25—69,25
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,00—25.00
Otręby pszenne	26,50—27,50
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	64,00—69,00
Groch Folgera	55,00—60,00

†

Dnia 23 marca br. o godzinie 8 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana siostrzenica ś. p.

Walerja Wiśniewska

w 46 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony

Jan Ciechanowicz.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 4 po południu z kaplicy starego cmentarza. (7067

Przetarg.

Zarząd Kasy Chorych powiatu morskiego z siedzibą w Wejherowie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie następujących prac przy budowie gmachu Kasy Chorych

I. Prace ziemne, murarskie, żel. betonowe, asfaltowe, tynkarskie, ciesielskie włącznie z materjałem.

II. Prace blacharskie.

III. Prace dekarskie.

Formularze kosztorysowe oraz rysunki, jak i warunki wykonawcze, wyłożono w kancelarji Kasy Chorych w Wejherowie przy ul. Sobieskiego 72, dokąd też należy składać oferty w opieczętowanej kopercie, z należytym napisem do dnia 16 kwietnia br. o godz. 14-tej po południu.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 14-tej przy ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Do oferty należy załączyć kwit złożonego w Kasie naszej wadjum w wysokości do nr. 1 — 3 proc. zaś do nr. 2 i 3 — 5 proc. zakosztorysowanej kwoty.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, lub podział prac na kilka oferentów. 7135

Zarząd Kasy Chorych powiatu Morskiego

(—) Jeka, Komisarz Rządowy.

Reprezentanta

poszukuje Towarzystwo Ubezpieczeń

(poważne, polskie) na powiat Bydgoszcz, na prowizję i ewentl. stałe wynagrodzenie. Pierwszeństwo mają osoby ze sfer ziemiańskich. Oferty **„PAR“, Poznań,** Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. **„12,317“.** 7132

Poszukujemy od zaraz

doświadczonego żonatego szofera

wyuczonego ślusarza do samochodu osobowego. Mieszkanie przy fabryce.

Zgłosić się osobiście z przyniesieniem z sobą oryginalnych świadectw w godzinach pomiędzy 11—12 do 6901

Fabryki Traków i Maszyn do obróbki drzewa

dawn. C. Blumwe i Syn Sp. Akc., Bydgoszcz, ul. Nakielska nr. 26.

WALNE ZEBRANIE

Polskiej Hurtowni Skór

Sp. z. z ogr. odp.

w Bydgoszczy

odbędzie się **dnia 8 kwietnia** o godzinie **6** wieczorem w lokalu **Resursy Kupieckiej** przy **ulicy Jagiellońskiej nr. 25** z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1928.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Podział zysków.
5. Zmiana § 6.
6. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej.
7. Wynagrodzenie Rady Nadzorczej.
8. Wolne wnioski bez uchwał.

Bilans za rok 1928 jest w lokalu Spółdzielni do przeglądu wyłożony.

Polska Hurtownia Skór Sp. z. z ogr. odp.

Bydgoszcz, ulica Długa 31.

RADA NADZORCZA:

(—) Sentkowski, prezes. (7065

Przedstawiciela

ustosunkowanego poszukuje Zakład Litograficzny we Włocławku. (6917

Dziewczyna

do posługi zaraz potrzebna. Gdańska 162, fotograf. F3951

Czeladnik

piekarski nowo wyuczony może się zgłosić. Nakło, ul. Hallera 79. A. Wyziorek 3957

Służąca

potrzebna. Gdańska 51, I prawo. (3962

Uczennica

do składu przyjmie Ciszewska, Gdańska 39. F3947

Dobra

kucharka od 1. 4. 29 poszukiwana. Jagiellońska nr. 45, biuro. F3796

Unieważniam

nauczycielską legitymację urzędniczą nr. 1343 na nazwisko Marja Mazurówna. Legitymacja ta zgubiona została przy dworcu kolejowym w Bydgoszczy dnia 15 marca. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: Komisarjat Policji Bydgoszcz-Dworzec, lub Dzien. Bydgosk. (7094

Zupełnie

biedna szatynka, pragnie opromienić życie samotnemu starszemu materjalnie niezależnemu panu do lat 60. Oferty pod „Życie kulturalne“ do Dzien. Bydg. (7130

Do biura naszego poszukujemy

UCZNIA

z lepszem wykształceniem, pewnego w polskim i niemieckim.

Zgłoszenia w języku polskim i niemieckim skierować do (6300

Fabryki Traków i Maszyn do obróbki drzewa

dawn. C. Blumwe i Syn, Sp. Akc. w Bydgoszczy.

Dzierżawy.

Wydzierżawię zaraz w Nakle, Rynek 366, po najruchliwszej stronie z powodu zmiany majątkowej:

1. **skład** z kompletnem urządzeniem kolonj. i towarem oraz **3-pokojowe mieszkanie** i kuchnia,
2. **olejnię** z kompletnem urządzeniem z zapędem elektrycznym,
3. **Interes** rznięcia i sprzedaży sieczki, **sieczkarnia** kompletna, urządzona na zapęd elektryczny wraz z ubikacjami na słomę i sieczkę,
4. **Śpichrz masywny** o powierzchni 250 m^2 nadaj. się na interes zbożowy oraz **sklep** o powierzchni 120 m^2,
5. odstąpię **handel drzewa i węgla** z ubikacjami,
6. **2 garaże** nowo zbudowane z dobrym zajazdem

W powyżej wymienionej nieruchomości jest bardzo duże podwórze i interes ten prowadzony jest od 50 lat, nadaje się także na handel innej branży.

Dzierżawa według ugody w całości lub częściowo wprost od właściciela. Zgłoszenia przyjmuje: (7122

Józef Wojdyński, Nakło, Rynek 366.

Nasz kantor

znajduje się od 1 kwietnia 1929 r. (7134

przy ul. Poznańskiej 26 róg Św. Trójcy

(przystanek tramwajowy Dworzec—Okole)

J. Pietschmann i Ska

Fabryka papy dachowej, interes pokrywania dachów, materjały budowlane. Telefon nr. 82.

Z dniem 1-go kwietnia 1929 r. poszukuję

stenotypistki

obznajmioną z pracą w biurze adwokackiem i notarjalnem **KNACH,** adwokat i notarjusz **w Łobżenicy.** (7123

Kolczyk

smaragd w oprawie brylantów **zgubiono** wczoraj w godzinach popołudniowych w drodze z ulicy Gdańskiej na Plac Piastowski. Uczciwego znalazcę uprasza się o łask. zwrot za wynagrodz. **na ul. Śniadeckich 25,** III. 7090

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100 drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Dorsze

świeże nadeszły. Piltz, Pl. Teatralny 18. (7120

SPRZEDAŻE

Dom

z wolnem mieszkaniem i 2 morgi ogrodn zaraz na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (7126

Dom

2 piętrowy z ogrodem, z składami dochód 550 zł cena 50 000 zł, dom w rodzaju wili z ogrodem staw zarybiony cena 35 tys. zł wpłaty 15 tys. zł. poleca „Stella“ Dworcowa 64. F3954

Fortepjan

na sprzedaż. Florjana 17, m. 4-6. 7101

Gościniec

wraz z składem kolonjalnym, do tego 50 mórg ziemi z żywym i martwym inwentarzem bez konkurencji, wieś kościelna wielka sala do zebrań od Niemca korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia Poleca „Stella“ Dworcowa 64. F3955

Oberża!

Z niemieckich rąk zupełnie nowe zabudowania, 30 mórg ziemi, do tego 1 kl. torf, łąki, kompl. inwentarz, 2 konie 6 krów, 6 świń, 2 owce, oraz drób, na sprzedaż. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (7038

Jadalka

500 zł na raty, kuchnia 90 zł nowa sprzedam Sowińskiego 2. F3946

Rower

męski i damski sprzedam tanio. Gdańska 58. (3961

Radjo

3-lampkowe, 200 zł sprzedam. Gamma 8, I lewo. F3940

Dobrą

kolonjalkę sprzedam korzystnie. Adres wskaże Dz. Bydg. (7086

Nowy

wóz myśliwski tanio na sprzedaż. Hetmańska 35 F3942

Pies

wilk na sprzedaż. Gamma nr. 7, I ptr lewo. (F3935

Rower

męski, ramę rowerową i łóżko żelazne tanio sprzedam. Pomorska 60, w podwórzu. (3959

Wilka

ładnego rocznego tanio sprzedam Gdańska 162, fotograf. (F3952

KUPNA

Kupię

małego, ale silnego konia do roboty na roli. Zgłosz. do składu konfekcji damskiej Hellwiga, Długa 53. (7105)

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia

warsztat kowalski i kołodziejski z wszelkiemi narzędziami lub bez, położone w dużej kościelnej wiosce Zgłosz. proszę skierować Walerja Lipska, Lubichowo, powiat Starogard. (7097

Dzierżawa.

Dom piętrowy wolne 3 pokoje z kuchnią, ogród 100 drzew, 5 mórg. roli na bardzo korzystnych warunkach wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (F3950

Ubikacje

ławki stolarskie z narzędziami do odstąpienia. Kościuszki 27. (3966

MIESZKANIA

6 pokoi

z kuchnią komfort 500 zł remont za miesięcznym czynszem wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (F3949

POKOJE

Pokój

umebl. do wynajęcia. — Grodzka 18, I piętro, przy Mostowej. (7051

Dwóch panów

na stancję przyjmę, ulica Grunwaldzka 126 w podwórzu. (7057

Pokój

umebl. do wynajęcia. — Nakielska 8, III piętro lewo. (7085

Pokój

słoneczny, niekrępujący z utrzymaniem, lepszemu panu lub pani wydzierżawię 1. kwietnia. Kołłątaja 12, II pięt. lewo. (F3963

Pokój

do wynajęcia zaraz dla inteligentnego pana z całodziennem utrzymaniem lub bez Marcinkowskiego nr. 10, 1 prawo. F3938

Pokój

do wynajęcia. Świętojańska 18, parter prawo. 7143

Pokoju

umebl. z używaniem kuchni szuka solidne małżeństwo bezdzietne, możliwie zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Z raz“ 7108

Pokój

dla panienki. Chwytowo 18. 6932

2 pokoje

ładnie umeblowane w centrum miasta zaraz lub 1 kwietnia br. do wynajęcia. Bliższy adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7142

RÓŻNE

1000—2000 zł

poszukuję jako pożyczki na gosp. 80 mg. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Pożyczka.“ (F3964

Ogłoszenie.

Weksle na ogólną sumę 2.800 zł z datą płatności 1 maja 1929 za akceptem Czesława Edelmana i żony Marjanny niniejszem unieważniam z powodu niedotrzymanych obowiązań wynikających z kupna realności karta 55. Czesław Edelmann. (7096

W nocy z 20-go na 21-go marca br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach długoletni członek zarządu naszego Towarzystwa

ś. p. Dyrektor

Willy Timpernagel

Od lat 30-tu poświęcał Zmarły wszystkie swe siły i bogatą wiedzę na użytek naszego przedsiębiorstwa. Z podziwu godną pilnością, staraniem i bezgranicznem poświęceniem pracował prawie do ostatniej chwili swego życia dla dobra naszego Towarzystwa. Obszerna wiedza fachowa i pełna poświęcenia ofiarność jakie Go cechowały oraz miły i na wskroś kryształowy charakter zjednały Mu miłość i szacunek kół najszerszych.

Pamięć o Zmarłym, który był nam wzorem prawości, obowiązku i czystości charakteru, pozostanie w sercach naszych na zawsze.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Rada Nadzorcza Browaru Kuntersztyn Tow. Akc. w Grudziądzu.

7109)

W nocy z 20-go na 21-go marca br. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach długoletni członek zarządu naszego Towarzystwa

ś. p.

Willy Timpernagel

Od 30-tu lat poświęcał Zmarły wszystkie swe siły i bogatą wiedzę na użytek naszego przedsiębiorstwa. Z podziwu godną pilnością, staraniem i bezgranicznem poświęceniem pracował prawie do ostatniej chwili swego życia dla dobra naszego Towarzystwa. Obszerna wiedza fachowa i pełna poświęcenia ofiarność jakie Go cechowały oraz miły i na wskroś kryształowy charakter zjednały Mu miłość i szacunek kół najszerszych.

Pamięć o Zmarłym, który był nam wzorem pracowitości, obowiązku i czystości charakteru, pozostanie w sercach naszych na zawsze.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Rada Nadzorcza Browaru Toruńskiego Tow. Akc. w Toruniu.

7110)

ś. p.

Willy Timpernagel

Dyrektor Browaru Kuntersztyn Tow. Akc. w Grudziądzu

zmarł dnia 21 marca 1929 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach w Wiesbaden w 58 roku życia.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego człowieka, dobrego przyjaciela i zacnego szefa. Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy
Browaru Kuntersztyn Tow. Akc. w Grudziądzu.

7111)

ś. p.

Willy Timpernagel

Dyrektor Browaru Toruńskiego Tow. Akc. w Toruniu

zmarł dnia 21 marca 1929 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach w Wiesbaden w 58 roku życia.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego człowieka, dobrego przyjaciela i zacnego szefa. Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy
Browaru Toruńskiego Tow. Akc. w Toruniu.

7112)

POLECENIA

Europejska
cukiernia poleca na święta torty, mazurki, babki, wyroby cukrowe, czekoladowe, marcepanowe po cenach przystępnych. — Również przyjmuje zamówienia świąteczne. — Gdańska 133. (F3768

Tłómaczenia
z języków angielskiego francuskiego i niemieckiego oraz pisania na maszynie przyjmuje Krakowska 17, I ptr. 23568

Fortepjany,
pianina stroi i naprawia po nisk. cenach Paweł Wicherek stroiciel fortepianów, ulica Grodzka nr. 16, róg Mostowej, telefon 273. (6575

Najmodniejszą
wiosenno-letnią garderobę wykonuje solidnie i tanio Rudak, Dworcowa nr. 64. 7003

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Baczność!
Prężenie firan 1 okno 1 zł. Pralnia i Prasowalnia Łokietka 16. 6801

Dywany
poleca po przystępnych cenach Antoni Górecki, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 3. (6886)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
prywatne 22 mórg pszennej ziemi, 5 mórg dobrej łąki, 4 morgi sadu, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy, nadające się na letnisko, 4 klm. od miasta na sprzedaż. Franciszek Bagniewski, Jarużyn-Parowa poczta Fordon powiat Bydgoszcz. F3931

Na sprzedaż!
Majątek w Poznańskiem, 1100 mórg, w tem 800 pszen.-buracz., reszta żytnia z kompl. inwentarzem za cenę 600 tys., wpłaty 200—300 tys. zł. — 360 mórg, majątek 1 klasy z pełnym żywym i martwym inwentarzem za cenę 300 tys., wpłaty 150—200 tys. zł i wiele innych poleca J. Switajski, Nakło, ulica Bydgoska 386. (7068

Gospodarstwo
160 mórg ziemia pszenno żytnia, z wielkimi zabudowaniami masywnemi, żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż lub wydzierżawienia. Cena 75.000, wpłata według ugody. Zgłosz. Rutkowski Krasnałąka powiat Działdowo Pomorze. (7114

Skład żelaza
i sprzętów kuch. w centrum powiat. miasta na korzystnych warunkach zaraz na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „6565". 7058

Gościniec
14 mórg, nad szosą, dobra okolica, 16.000 złotych sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, I ptr. (6908

Okazyjnie!
Z powodu choroby sprzedam skład kolonjalny z mieszkaniem w centrum miasta. Wiad. w składzie papieru Pigłowskiego Pomorska 2. (F37 6

Restauracja
dobrze prosperująca z mieszkaniem zaraz na sprzedaż Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F3903

Fabrykacje
nowości metalowych. bardzo pokupnych świetne na wystawę w Poznaniu, sprzedam z powodu objęcia robót urzędowych, 2 sztance, szwy, towar i materjał za 2.500 zł wpłata 2.000 zł. Sternalski, Bydgoszcz 4, Kanałowa 8. (6974

Drogerję
18 lat zaprowadzoną, dobrze prosperującą w handlowem mieście (Pozn.) z powodu choroby sprzedam zaraz. Gotówka 20 tys. Zgł. Dz. Bydg. (6970

Samochód
otwarty „Fiat" w dobrym stanie sprzeda tanio. Brzozowa 2, I. ptr. 7004

Pianino
doskonałe, śliczny ton także na raty sprzeda tanio Majewski, fabrykacja pianin, Pomorska 65. F-3890

Motocykl
Triumph angielski $2^1/_2$ K. M. okazyjnie na sprzedaż. Cena 900 zł. Zgłosz. w f-mie „Autotechnika" Hermana Frankego 1. 6781

Dnia
27 marca r. b. między godz. 12 i 13 odbędzie się przy ul. Nakielskiej, most kolejowy, sprzedaż dwóch drzew topoli i osiny, każdego średnica 60 cm. P. K. P. Odcinek Drogowy I. Bydgoszcz. (F3922)

Plansichter
czterodziałowy marki Luter za 3000 zł jest na sprzedaż. Młyn Łowinek stacja Pruszcz, telefon 23. F3932

Buraki
pastewne 60 ctr. sprzeda Kordus, Smoleńska 5, Czersko Polskie. F3924

Samochód
ciężarowy 1 tonowy, dobrze utrzymany zaraz na sprzedaż. Handlarz Fr. Fitzermann, Nowe (Pomorze) Garbary 5-6. (6966

Sypialki
z lustrem 625 zł, jadalki 550 zł, męskie pokoje 650 zł, zegar stojący 165 zł, dywan 85 zł, garnitur pluszowy 150 zł, lustra, stoły biurowe, regały do biur, garnitur salonowy, maszyny do szycia Singera, kanady, lezanki, szafy do rzeczy, szafonierki 38 zł, kuchnie 115 zł, łóżka 23 zł. stoły, krzesła, drążki do firan nadzwyczaj tanio na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom. 7079

Kuchnia
sprzedam dobrą westfalkę. Śniadeckich 52a III ptr. F3958

A. J. S.
nowy motocykl 498 cm. Typ 1928 sprzedam. Zgł. pod „Sport" do Dz. Bydg. 6734

Okno wystawowe
140×240 z szafką, drzwiami i żaluzją sprzedam korzystnie. Dudziak, Solec Kujawski. (6967

Koza (7074
rasowa wysoko kotna na sprzedaż. Grudziądzka 14.

KUPNA

Baczność!
Poszukuję dla poważnych reflektantów z gotówką majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw jak również dzierżawców każdej wielkości Łask. zgłoszenia z dokładnym opisem proszę przysyłać do biura „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 1815.

Kupię motor elektryczny
o ile możności system A. E. G. typu E. G. 80, wymagający naprawy, celem nawinięcia na inne napięcie. Wujec, Marcinkowskiego 11. 7083

Dynamomaszynę
do światła elektr. 110 volt, około 50—70 amper, używana. poszukuje Łaski. Kośmnka, poczta Tuchola. (7129

Kuchnię
westfalską w dobrym stanie kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Westfalska". (6550

Kupię
dom wpłacę 10—15.000 zł Zgłosz. pod „Gotówka" do Dzien. Bydg. 6907

Poszukuję
kupna domu z 1—2 składami w najlepszem położeniu Bydgoszczy przy wpłacie 50 000 zł. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. F3948

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2962

Stenografji
wyucza listownie jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. 5469

Ekspedjentka
do pierwszorzędnego interesu rzeźnickiego może się zaraz zgłosić. L. Romański, Zbożywy Rynek 9. (7088

Czeladnik
stolarski dzielny w swym zawodzie oraz uczeń młynarski syn poczciwych rodziców mogą zgłosić się zaraz. Piśmienne oferty przyjmuje Wytwórnia Maszyn Młyńskich i Młyn Motorowy Paparzyn, p. Gorzuchowo. (7099

Krawcowe
do szycia płaszczy damskich, zgłosić się mogą Stary Rynek 27 front II ptr. (7106

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Ułańska 1. 7118

Duet
pierwszorzędny przyjmie od 1. 4. br. Kawiarnia Więcbork. (Pomorze). 7035

Kobieta
potrzebna do mycia naczyń Kawiarnia „Zacisze", Śniadeckich 2. (7116

Bona
do dwóch chłopców o żywem usposobieniu 3 i 5 lat. umiejąca dobrze się dziećmi opiekować i wszystkie prace należące do dzieci wykonywać, posiadająca doświadczenie i dobre rekomendacje potrzebna od 1. IV. 1929. Posada w Bydgoszczy. Oferty z wymienieniem warunków i adresu składać w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dr. S. S." (F3933

Poszukuję
kobietę do posługi na 2 godziny dziennie zaraz. Poznańska 15, II piętro prawo. (7059

Służąca
potrzebna do wszystkiego. Pomorska 42, parter. F3923

Służąca
chętna do pracy potrzebna od 1. 3. w restauracji „Gastronomja", Dworcowa 87. F3920

Potrzebna
dziewczyna do pracy domowej. Gelrubin, Em. Warmińskiego 10. F3928

Nasze wydania świąteczne

ukażą się

w piątek 29-go i w sobotę 30-go marca rb.

o znacznie zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości.

Wobec nadchodzącego sezonu wiosenno-latowego polecamy bogate te numery wielkanocne PP. Kupcom i Przemysłowcom szczególnie do zareklamowania się, gdyż

wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarant. bezwzględną skuteczność reklamy.

Aby umożliwić nam ładny, efektowny i celowy układ reklam oraz dla zapewnienia miejsca wszystkim ogłoszeniom, prosimy o nadesłanie zleceń

do czwartku 28 marca rb. godziny 6-tej wieczorem.

Za ogłoszenia nadesłane nam po tym terminie gwarancji co do zamieszczenia przyjąć nie możemy.

Administracja Dziennika Bydgoskiego.

KLISZE REKLAMOWE wykonujemy w własnym zakładzie w przeciągu 24 godzin.

Technik
budowlany z kilkuletnią praktyką, który jest w stanie wszelkie prace biurowe w zakresie budownictwa wykonać, może się zgłosić z żądaniem pensji, dołączeniem świadectw i życiorysu. Czas próbny jeden miesiąc, po umowie przyjęcie na stałą posadę. Fr. Ossowski, archt. i bud. Nakło n/N. Tel. 35. (F3965

Zdolne
krawcowa potrzebna. Dukat, Chełmińska 17, podwórze. 7072

Młodszego
dzielnego kamasznika na stałą pracę zaraz poszukuje Zyg. Sigurski, Wąbrzeźno, Rynek. (7091

6 czeladników
stolarskich i ucznia poszukuje Ostrowski, mistrz stolarski, Wiele, pow. Chojnice. (7089

Poszukuję
czeladnika szewckiego na pierwszorzędną robotę zaraz lub po świętach na stałą pracę. Grunwaldzka nr. 125. (7114

Młody
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Zgł. fryzjernia 62 p. p. Wlkp. 7081

Dzielnego
zastępcy na prowizję poszukuje się zaraz na soki i ekstrakty. Zgłoszenia piśmienne do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Soki". F3927

Poszukuję
czeladnika siodlarza-tapicera. Jan Ochocki, Chełmża. 7040

Starszy
rzetelny, sumienny pomocnik piekarski, znający się na piecu parowym potrzebny od 1. 4. Szramke, mistrz piekarski, Tczew, ul. Dworcowa 23. 7136

Służąca
może się zgłosić, ul. Niedźwiedzia 4, skład czapek. 7071

Potrzebne
kobiety do pracy w ogrodzie. Zgłosz. do składu Konfekcji damskiej. — Długa 53. (7104

Służąca (7080
pracowita i czysta do wszelkich prac domowych i gotowaniem od 1 kwietnia potrzebna. Zgł. popołudniu do 4 godziny i wieczorem od 7—8 godz. Konieczka, Św. Jańska 11.

Służąca
z dobremi poleceniami, która dobrze i samodzielnie gotuje, może się zgłosić. Budzińska, Jagiellońska 65/66. (7077

Służąca
z gotowaniem i dobremi świadectwami potrzebna od 1 kwietnia lub od 15 kwietnia 1929 r. Szlajfowa, Dąbrowskiego 15. (7073

Ręczniarkę
prasowacza do damskiej konfekcji potrzebne. Kościelna 7, I ptr. (7131

Uczeń
malarski potrzebny Hugo Penner, mistrz malarski, ul. Ossolińskich 10. (6906

Ucznł
ślusarskich przyjmie I. Kalitowski mistrz ślusarski, Gdańska 27. (F3905

Dzielna
dziewczyna, umiejąca samodzielnie gotować potrzebna zaraz. Sommer, Gdańska 27. F3813

Służąca
do wszystkich prac domowych potrzebna od 1 kwietnia. Zgłosz. Siede, maj. Zamczysko, poczta Bydgoszcz. F3755

Chłopiec
od lat 17 potrzebny do konia i innych robót domowych. Rzeźnictwo Edward Reek, Śniadeckich nr. 17. (7117

POSADY POSZUKUJĄ

Stenotypistka
początkująca znająca stenografję polską i niemiecką również pisanie na maszynie poszukuje posady od 1. 4. 29. Łaskawe oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2, pod „U. M. 1. 4". F3802

Szofer
poszukuje posady od 1 kwietnia lub później. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „99". (7060

Lepsza
dziewczyna poszukuje od 1 kwietnia 1929 posady jako służąca-kucharka lub pokojowa, posiada kilkaletnie świadectwa. Of. pod „H. M. L." do filji Dzien. Bydg. (F3918

Wdowa
młoda poszukuje jakiejkolwiek posady w kawiarni restauracji. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Wdowa 24". F3930

Młynarz
lat 25, biegły w swym zawodzie, posiada dobre świadectwa, zna się także na motorach gaz. poszukuje od 1. 4. 1929 stałej posady. Łask. oferty proszę nadsyłać do Wł. Lenart, Mieczkowa, pow. szubiński. (F3926

Kierownik
dzielny młynarz szuka posady. Oferty proszę pod „K. M." do filji Dz. Bydg. F3807

Poszukuję
od 1 kwietnia br. posady woźnego lub portjera na którą złożę kaucji 1.000 zł. Zgł. pod „Nr. 70" do Dz. Bydg. (7037

Starszy
urzędnik gospod. w Poznaniu poszukuje od kwietnia posady, wymagania skromne, lub w administracji małego gospodarstwa, ewtl. prob. (2700 zł.) Zgł. do Dz. Bydg. pod „S. P". 6759

DZIERŻAWY

Plebanka—Dzierżawa
250 mórg pszennej ziemi, przejęcie 25.000 zł. 300 morg majątek, dzierżawa 10 lat, kontrakt przejęcia 32.000 zł, 190 mórg pszennej ziemi, dzierżawa 10 lat, przejęcie 22 000 zł. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Młyn
poszukuję celem dzierżawy lub obejmę posadę młynarza kierownika za kaucją. Zg. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Fachowiec". (F3853

Lokal
na warsztat, pracownię lub magazyn wydzierżawię od 1 kwietnia. Kto? wskaże biuro ogłoszeń IRO, Herm. Frankego 3. 7002

Poszukuję
składu wolnego bez urządzenia nadającego się na skład towarów kolonialnych i delikatesów w ruchliwej ulicy z dwoma pokojami i kuchnią. Dołączenie warunków uprasza się. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Wolny" 6745

Skład
z urządzeniem 3 pokoje i kuchnia światło elektr. w centrum miasta natychmiast do wynajęcia. Dzierżawa zł 2 500. Zgł. Nalazok, Chrobrego 13. (F3958

Owocowy
ogród jest zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Oferty „Szwederowo 400" Dzien. Bydgoski. (7087

MIESZKANIA

Tysiącczterysta
i więcej dam zaraz jako czynsz za mieszkanie 3—5 pokojowe. Pośrednicy wykluczeni. Oferty filja Dz. Bydg. pod „1400". (F3934

Poszukuję
4—5 pokojowego mieszkania od dnia 1 kwietnia Czynsz według umowy ewentualnie płatny zgóry za rok - dwa. Zgłoszenia Mickiewicza 2/3, inżynier Szaniawski, telefon 19 29. F-3684

Pokój
z kuchnią, z ogrodem od gospodarza zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (7082

Pokój
z kuchnią, 2 mg. ziemi do wydzierżawienia, zgóry na rok wpłata. Adres wskaże Dz. Bydg. (7084

POKOJE

Pokój
umeblowany dla 2 pań lub panów z całem utrzymaniem od 1. IV. do wynajęcia. Śniadeckich 27, I ptr. prawo. F3925

Poszukuję
natychmiast umebl. pokoju w okolicy ul. Florjana. Of. pod „Natychmiast" do Dzien. Bydg. 7041

Pokój
osobne wejście, do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. F3917

Pokój
umeblowany z używaniem kuchni wynajmę. Kościnszki 48, II ptr. prawo. F3921

Pokój
do wynajęcia. Wełniany Rynek 4. Ziętek. (6928

Pokój
ładny umebl. z elektrycznem światłem i dobrem utrzymaniem do wynajęcia. Zacisze 2 II ptr. l. 7102

Pokój
zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 28, III ptr. F3919

Umeblowany
pokój dla lepszego solidnego pana od 1. 4. 29 r. do wynajęcia ul. Kordeckiego 19, I ptr. lewo. 7004

Poszukuję
2 pokoi zaraz lub później w centrum miasta, możliwie z telefonem na parterze lub I piętr. z osobnem wejściem na biuro. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 25". F3795

Starsze
małżeństwo bezdzietne szuka pokoju z kuchnią ewtl. dwa. Czynsz podług ugody. Kujawska nr. 81. Jóźwiak. (7103

Inteligentne
starsze małżeństwo poszukuje elegancko umeblowanego pokoju z używaniem kuchni, własne łożka, pościel, ewtl. własne umeblowanie. Oferty do Dziennika Bydg. pod „M". 7069

RÓŻNE

Restauracja Astorja
Toruń, Łazienna 19. Codziennie koncert, śpiew zespołu małorosyjskiego. Bilardy nowoczesne. 4850

Głuchota uleczalna.
Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki, koło Krakowa. 26846

Wspólnika
czynnego z większym kapitałem przyjmie dobrze prosperująca fabryka. Zgł. Fr Strehlau, Toruń, fabryka wyrobów metalowych i blaszanych. (F3861

Skradzioną
książkę wojskową na nazwisko Franciszek Dudda, Borzenkowo, unieważniam. (F3758

Zagubione
papiery wojskowe unieważniam. Bolesław Urbański. (6894

Obelgę (7062
rzuconą na p. Agatę Jabłońską, zam. w Wtelnie z żalem cofam oraz panią Jabłońską przepraszam. Tryszczyn, d. 12 marca 29. (—) Jan Wessel, rolnik.

MATRYMONJALNE

Która
panna, lub młoda wdówka do lat 28, wyzn. kat., wzrostu śred., dopomoże materjalnie do zabezpieczenia bytu, kawalerowi, lat 30, posiad. mająt. 4 tys. zł celem zał. własnego ogniska rodzinnego. Lecz trudno znaleść tak wymarzoną, któraby zadaniom swym sprostała i swego męża szczerze ukochała. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Jutrzenka życia". (7100

Pannna
tutejsza, lat 21, przystojna blondynka, gospodarna, szuka z braku znajomości przystojnego pana z dobrym charakterem. Zgł. o ile możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „Mila 21". Dyskrecja pewna. (7078

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszcz y